

Nr 9 (245) Wrzesień 2011 rok XXI

www.dukla.pl/dps dps@dukla.pl

Cena 2,80 zł (5% VAT)



Dukla .PL

DUKIELSKI PRZEGLĄD SAMORZĄDOWY

*Od Rusal
do Jana*

Główny sponsor imprezy:

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji

Urząd Miasta i Gminy Dukla

Urząd Marszałkowski w Rzeszowie
Ośrodek Kultury w Dukli





Teodor Gocz



Bohdan Gocz

Na lemkońską nutę Od Rusal do Jana

Muzealne święto tradycji lemkońskiej „Od Rusal do Jana” w ubiegłym roku nie odbyło się, a w tym mimo, że świętowano nietypowo bo 21 sierpnia goście dopisali wyjątkowo. Zresztą pogoda również. Organizatorem święta jest od zawsze Towarzystwo Muzealne na Rzecz Rozwoju Muzeum Kultury lemkońskiej w Zydranowej.

Święto jak tradycja każe rozpoczęło się nabożeństwem w cerkwi w Zydranowej. Oficjalnie otworzył je Bohdan Gocz – przewodniczący Rady Towarzystwa na Rzecz Rozwoju Muzeum Kultury Lemkońskiej w Zydranowej. Przywitał też przybyłych gości min. burmistrza gminy Dukla Marka Górnika, wiceburmistrza gminy Dukla Andrzeja Bytnara, przewodniczącego Rady Powiatu Krośnieńskiego Andrzeja Krężałka, przedstawiciela Urzędu Marszałkowskiego i wszystkich gości z Polski i zagranicy. Głos zabrał także Teodor Gocz – założyciel muzeum i były przewodniczący Rady Towarzystwa Muzealnego. Przywitał gości i wyraził swoje zadowolenie, że tyle osób pamięta o święcie, odwiedza Zydranową. Dziękował także władzom samorządowym gminy za merytoryczne wsparcie organizacji święta, Ośrodkowi Kultury za wieloletnią pomoc przy organizacji święta. Oprawą święta oprócz koncertów zespołów artystycznych było rękodzieło artystyczne. Licznie reprezentowane było malarstwo, ceramika, koronkarstwo, wyroby z drewna, wikliny, skóry. Można było zakupić ikony z Cisnej i Komańczy,



Joasia Duma z Komańczy z obrazami i ikonami.

Złota myśl:

„W każdej nauce tyle jest prawdy, ile w niej jest matematyki”

(Emanuel Kant)

a także na jakie zadania można składać wnioski o dofinansowanie. A na scenie cały czas śpiewały i grały zespoły: kapela bojkowska „Balowie” z Baligrodu, Czerwona Ruta z Polan, Kamfinki z Łopienki, Stropkovcan ze Stropkova, Ludova Hudba Ondreja Kondraca, Trio A.I.M.A. z Małastowa i Bobrzanie z Bóbrki. Dla koneserów śpiewała Julia Doszna. Święto jak zawsze było udane.

Goście mogli zobaczyć nowy budynek pawilonu wystawowego, który pozwoli na właściwe wyeksponowanie i bezpieczeństwo najcenniejszych eksponatów. Tam znajdują się pomieszczenia dla biblioteki, archiwum, a także węzeł sanitarny dla zwiedzających.

Organizatorzy dziękują bardzo wszystkim którzy przyczynili się do organizacji święta, a szczególnie za wsparcie finansowe Ministerstwu Spraw Wewnętrznych i Administracji i Urzędowi Marszałkowskiemu Województwa Podkarpackiego.

Krystyna Boczar-Różewicz

Okladka: kbr „Od Rusal do Jana w Zydranowej”

We wrześniowym numerze:

Od Rusal do Jana.....	2
Na wysokiej połoninie.....	3
Oficjalne otwarcie.....	4
Pieniądze do wzięcia.....	4
Wyższe kary za znęcanie się nad zwierzętami.....	4
Relikwie w Dukli.....	4
Rekompensaty dla producentów warzyw.....	5
Wojenne ekspozycje i ...trudne problemy własnościowe.....	6
Jesień życia bywa też piękna.....	8
Pamięci pomordowanych.....	9
Ognisko wakacyjne.....	9
Święto plonu w Tylawie.....	10
Poświęciła życie Bogu.....	10
Regulamin konkursu.....	11
Karpacka Troja w Trzciny.....	12
Radość wspólnego pielgrzymowania.....	15
Strażacy z lwli najlepsi.....	16
Wydarzyło się w naszej gminie.....	16
Czytelnicy piszą.....	17
Językowe pożytki u Pani Marty.....	18
Rozaliada 2011.....	21
Lato młodych ludzi.....	21
Jak założyć stowarzyszenie.....	22
SKS Dukla zwycięzca.....	23
Turniej piłki nożnej szkół gimnazjalnych.....	23
Las, środowisko, grzyby.....	24
OGŁOSZENIA PRZETARGI UCHWAŁY.....	25
Co dziś świętujemy.....	27
Miód kremowy.....	29
W krainie rondla i patelni.....	29
Łowiectwo i ekologia.....	30
Dukla - wczoraj i dziś.....	31

DUKIELSKI PRZEGLĄD SAMORZĄDOWY

Miesięcznik (www.dukla.pl/dps)

Wydawca: Ośrodek Kultury w Dukli (woj. podkarpackie), ISSN 2080-0835

Adres redakcji: 38-450 Dukla, Trakt Węgierski 11
tel. (+48*13) 43 29 133, fax 433-10-11, e-mail: dps@dukla.pl

Redaguje zespół: Krystyna Boczar-Różewicz - red. naczelna, Wiesław Jakimczuk, Mirosław Matyka, Barbara Pudło, Halina Czacak, Maria Walczak, Aleksandra Żółkoś, Zenon Dudzik, Daniel Biały, Fryderyk Krówka, Witold Puz skład i łamanie - Wiktor Szyndak.

Numer zamknięto dnia 30 sierpnia 2011 r.

Nakład 500 egz. Udostępniono do sprzedaży 2.09 2011 r.

Druk: Drukarnia „HEDOM”, ul. Kletówki 54a, Krosno, tel./fax 13 432 02 02, www.hedom.pl

Za treść reklam redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do skracania artykułów i adiacji tekstów. Dostarczone materiały można odebrać w siedzibie redakcji.

Widziane z Cergowej

Na wysokiej połoninie

Prut i Czeremosz. Jaremce, Worochta i Zaleszczyki. Gorgany i Karpaty. Wschodnia Huculszczyzna.

To rubież dawnej Rzeczypospolitej. Tej wielkiej obszaru, bogatej etnicznie, wielokulturowej. Rzeczypospolitej po wszystkie jej zakątki pełnej tradycji, narodowych pamiątek, starych zwyczajów, pieśni. I jeżeli mówimy o tradycji dawnej Polski, ale także tej współczesnej Polski w jej obecnych granicach, nie można pominąć ziemi, która od czternastego wieku należała do Rzeczypospolitej. Prawda, różne przechodziła koleje losu, przewalały się przez nią wojska, pustoszyły wojny, bitwy, klęski - ale zawsze pozostawała przy Rzeczypospolitej. Do roku czterdziestego piątego. Piszę o tej ziemi, bo ona od zawsze osnuta była tajemnicą, stanowiła jakby inna Polskę. Inną krajobrazem, zwyczajami, po części i językiem, strojem, pieśnią. Piszę o tym dawnym zakątku południowo - wschodniej Polski, bo przypominała o tej ziemi niedawna wystawa w krakowskim Muzeum Narodowym - „Na wysokiej połoninie”, On the High Uplands. Połonina, to huculska hala, bo to przecież kraina na wskroś górską. Karpaty Wschodnie. Gorgany. Czarnohora, Pop Iwan, Howerla. (Krysiu, wędrowałaś Karpatami tam na wschodzie - lepiej ode mnie opiszesz karpacie szczyty, przełęcz, tamtejsze szlaki górskie i bezdroża). I miasta Huculszczyzny - Stanisławów, Jaremce, Kołomyja, Zaleszczyki, Worochta. I dwie wielkie rzeki opiewane w poezji - Czeremosz i Prut. Pamiętamy z harcerskich ognisk? „...Tam szum Prutu, Czeremoszu Hucułom przygrywa, a wesoła kołomyjka do tańca porywa...” ...Tak było. I był także Teodor Axentowicz, co pędzłem opisał Huculszczyznę, podobnie jak Fryderyk Pautsch, Kazimierz Sichulski, Stanisław Witkiewicz, Władysław Jarocki, Juliusz Zuber. Był Stanisław Vinzenc, pisarz rozkochany w tej ziemi. „Ocknij się, słuchaj głuchoto, bo Palenica wciąż szumi / w pępku ziemi co karmi wciąż źródła czeremoszowe”.

Huculszczyzna tych lat przedwojennych, to przede wszystkim oryginalna kultura pasterska. I pasterskie obyczaje. Stroje, obrzędy, domostwa. Vinzenc nazwał ją „Ostatnią wyspą Atlantydy słowiańskiej”. Dziś już nie ma takiej Słowiańszczyzny. Zabiła ją agresywna współczesność, współczesna sztuka, gdzie nie ma pietyzmu, nie ma poszanowania dla tradycji i starych obyczajów. I z tym nie trzeba się godzić, choć dziś takie odstępstwo od nowożytnych kanonów uważane jest często za kołtuństwo, zaściankowość i kompletny prymitywizm. Ale daj Boże więcej takich kołtuństw. Bo jakże przejść dziś obojętnie obok trudnej, co prawda, prozy Vinzenc, równie trudnej poezji; jak odwró-

ciąg dalszy na str. 5

Oficjalne otwarcie

W piątek 5 sierpnia br. odbyło się oficjalne otwarcie siłowni i sauny w Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji w Dukli.

Dyrektor MOSiR w Dukli Michał Szopa otworzył spotkanie i przywitał przybyłych gości m.in.: burmistrza gminy Dukla Marka Górkę, przewodniczącego Rady Miejskiej w Dukli Andrzeja Dziedzicę, skarbnika Elżbietę Wróbel, sekretarza Mirosława Matykę i radnych gminy Dukla. Tym samym oferta Ośrodka została poszerzona o możliwość korzystania z nowych obiektów. Do korzystania z oferty MOSiR. Więcej informacji na stronie www.mosir.dukla.pl

kbr



Fot. kbr

Pieniądze do wzięcia

Polska Fundacja Dzieci i Młodzieży ogłosiła nową edycję Regionalnego Konkursu Grantowego z Programu „Równać szanse”

Celem projektów realizowanych w ramach Programu „Równać Szanse” jest wyrównywanie szans na dobry start w dorosłe życie młodzieży gimnazjalnej i ponadgimnazjalnej (w wieku 13 - 19 lat) z małych miejscowości. W konkursie o dotacje do 7 000 zł na projekty minimum 6-miesięczne, rozpoczynające się nie wcześniej niż 1 stycznia 2012 roku i trwające nie dłużej niż do 31 lipca 2012 roku mogą ubiegać się organizacje pozarządowe, gminne domy kultury i gminne biblioteki oraz nieformalne grupy dorosłych, które chcą założyć organizację pozarządową, z terenów wiejskich i małych miast (do 20 000 mieszkańców).

Termin składania wniosków mija 11 października 2011 roku. Informacje o konkursie, zasady i kryteria oceny merytorycznej oraz

link do elektronicznego formularza znajdują się na stronie www.rownacszasne.pl

Fundacja proponuje również udział w bezpłatnych, jednodniowych szkoleniach, które we wrześniu odbędą się w sześciu miastach w Polsce. Szkolenia dotyczą pisania wniosku, planowania i realizacji projektu w ramach Programu „Równać Szanse”. Udział w szkoleniu może stanowić dobre przygotowanie do aplikowania w Regionalnym Konkursie Grantowym.

Więcej informacji i rejestracja na szkolenia na stronie www.rownacszasne.pl

kbr

Wyższe kary za znęcanie się nad zwierzętami

Na czwartkowym posiedzeniu sejm uchwalił nowelizację ustawy o ochronie zwierząt. Zwiększa ona kary za znęcanie się nad zwierzęciem. Zakazuje m.in. stałego trzymania psów na łańcuchach, odstrzeliwania błakających się zwierząt domowych przez myśliwych. Definiuje schronisko dla zwierząt.

Źródło: ekoinfo.pl

Relikwie w Dukli

9 sierpnia 2011 roku książdz kardynał Stanisław Dziwisz przekazał kustoszowi Sanktuarium św. Jana z Dukli, o. Micheaszowi Okońskiemu Relikwie Błogosławionego Jana Pawła II. Intronizacja Relikwii odbędzie się 22 października 2011 roku w liturgiczne wspomnienie bł. Jana Pawła II.

źródło: dukla.bernardyni.pl



Rekompensaty dla producentów warzyw

Polscy rolnicy złożyli ok. 5 tys. wniosków o odszkodowania z powodu strat poniesionych w wyniku epidemii zakażeń bakterią E.coli. Łączna kwota tych odszkodowań to 81 mln EUR. Oszacowano, że straty dotyczą upraw zajmujących ponad 2 tys. hektarów. Głównie są to plantacje ogórków i pomidorów.

Kraje UE zaakceptowały w połowie czerwca proponowany przez KE pakiet pomocy producentom świeżych warzyw w wysokości 210 mln EUR jako rekompensatę za straty poniesione w związku z epidemią tej bakterii.

Agencja Rynku Rolnego do 11 lipca przyjmowała wnioski o udzielenie wsparcia w sektorze owoców i warzyw z tytułu kryzysu spowodowanego szczepem w/w bakterii.

O wsparcie mogli ubiegać się:

- 1) producenci owoców i warzyw niebędący członkiem organizacji producentów owoców i warzyw
- 2) organizacje producentów owoców i warzyw uznane decyzją Marszałka Województwa

Zgodnie z rozporządzeniem wykonawczym Komisji(UE) nr 585/2011, wsparcie z tytułu kryzysu spowodowanego szczepem bakterii EHEC obejmuje działania związane:

- z wycofaniem z rynku produktów,
- z niezbiieraniem,
- z zielonymi zbiorami.

Mechanizm obejmuje produkty: ogórki, sałata, endywia o liściach karbowanych i szerokolistna, pomidory, słodka papryka, cukinia.

Wsparcie dotyczy okresu 26.05 - 30.06.2011 r.

Z zestawienia kwot przeznaczonych dla poszczególnych państw członkowskich ustalonych w ramach tymczasowych nadzwyczajnych środków wspierania sektora owoców i warzyw wynika, że dla Polski została przeznaczona kwota 46 395 480 EUR.

Środki finansowe mają być wypłacone do 15 października 2011 roku.

Do Oddziału Terenowego ARR w Rzeszowie wpłynęło 70 wniosków producentów warzyw o łącznej powierzchni 42,03 ha w tym:

- ogórki 13,31 ha,
- pomidory 26,07 ha,
- sałaty 2,60 ha,
- cukinii 0,05 ha.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Oddziale Terenowym ARR w Rzeszowie ul. Piłsudskiego 32 pod nr tel. (017) 864-20-27.

Sekcja Informacji i Promocji OT ARR Rzeszów

Pani
Danucie Ciula
wyrazi głębokiego współczucia z powodu śmierci
Ojca
składają
dyrektor i pracownicy Zespołu Obsługi Placówek
Oświatowych w Dukli

Widziane z Cergowej
dokończenie ze str. 3

cić oczy od pięknego malarstwa Sichulskiego czy Axentowicza, od bliskiego mi ze ściany Pautscha z jego „Jarmarkiem w Kosowie”. Słynny był targ w Kosowie i jarmark w Kołomyi. A jeszcze Leon Wyczółkowski malował huculskie sceny; rodzimi meblarze tworzyli tradycyjne stoły, krzesła, stoliki i sofy. Rodzimi krawcy szyli huculskie stroje, jedyne takie w całej ówczesnej Polsce. Bardziej - moim zdaniem - zbliżone do stroju górali beskidzkich niżli tatrzańskich, bo te tatrzańskie są surowe, jak surowa tatrzańska przyroda. A muzyka huculska! Słynne trąbity (znane także jako trembity), długi na kilka metrów drewniany (świerk, olcha) instrument muzyczny, używany równie na Huculszczyźnie, jak i w w Beskidach. Trąbita używana była przez huculskich pasterzy do wygrywania melodii, do sygnalizacji i do zabicia czasu. Pasły się owieczki, pasły krowy, nudno bywa w takich chwilach, i dobrze je sobie umilić melodią.

Przed wojną Jaremcze, Zaleszczyki, Worochta i inne uzdrowiska w południowo - wschodniej Polsce rywalizowały z uzdrowiskami w południowej Polsce, z Krynicą, Szczawnicą, Wisłą. Rywalizacja ta była na tyle skuteczna, że huculskie słońce, na równi z tamtejszymi obrzędami i ludowymi zwyczajami, z huculską muzyką, gwarą i tradycją, skutecznie odbierały tutejszym zdrojom kuracjuszy. Należało także do dobrego obyczaju pochwalić się w Warszawie, Katowicach, Krakowie czy w Gdyni, że spędziło się miesiąc z książką Vinzenca u źródła tej obyczajowości. Vinzenc nazywany był lirnikiem Huculszczyzny. Nie ma dziś takich lirników i nie ma takiej poezji. Przypomina mi się w tym miejscu Jalu Kurek, swoisty lirnিক beskidzki. Jego górską poezją w jakimś stopniu przypomina wiersze Vinzenca. Także przepojone miłością do gór, do surowej przyrody i ludzi tam żyjących. Obyczajowość huculską w innej formie przedstawiali w swoich malowidłach Sichulski, Axentowicz czy Pautsch, bo razem, z nimi bywało się na huculskich targowiskach. Albo tańczyło się na huculskich weselach i uwodziło dziewczynę w huculskiej zagrodzie. To był w tamtych latach jeden z ostatnich mniej ucywilizowanych obszarów tej części Europy. Mowa oczywiście nie o zdrojach tamtejszych czy słynnych Zaleszczykach, ale o górach i połoninach wschodnich Karpat, o nieujarzmionych rzekach - są piękne obrazy Sichulskiego, ukazujące prace huculskich górali splawiających drewno Czere-moszem i Prutem. O obyczajach ludowych i ży-

ciąg dalszy na str. 7

Wojenne ekspozycje i ...trudne problemy własnościowe

Z dyrektorem Muzeum Historycznego - Pałac w Dukli Waldemarem Pólchłopekiem rozmawia Krystyna Boczar-Różewicz

Waldemar Pólchłopek od 1999 roku pracuje w Muzeum Historycznym – Pałac w Dukli, początkowo jako asystent, następnie adiunkt, później p.o. dyrektora, a od 2008 roku jest dyrektorem. Jest historykiem z wykształcenia, ukończył Wydział Historii w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Rzeszowie.

kbr: Mieszkańcom Dukli i okolicy często nasze muzeum kojarzy się tylko i wyłącznie z drugą wojną światową. A jak jest naprawdę?

Waldemar Pólchłopek: Mieszkańcom Dukli i okolicy, którzy odwiedzali dukielskie muzeum jeszcze jako dzieci w szkole, tak może się faktycznie kojarzyć. Muzeum w Dukli dała początek wystawa, ukazująca Operację Karpacko-Dukielską 1944 roku - jako największą bitwę górską w czasie II wojny światowej. Wystawę zorganizowano w 1964 roku z okazji obchodów 20. rocznicy bitwy. Z inicjatywą powstania tej wystawy, jak również organizacji muzeum w pałacu dukielskim, wystąpiła grupa działaczy PTTK z Krosna, Rzeszowa i Dukli. Wiązało się to przede wszystkim z podjęciem odbudowy zniszczonego przez działania wojenne i późniejsze zaniedbania zabytkowego zespołu pałacowo - parkowego. Początkowo w jednym, odremontowanym pomieszczeniu na parterze w oficynie południowej zorganizowano wystawę broni, oporządzenia i ekwipunku żołnierskiego, zebranego z pól bitewnych wokół Dukli. W 1968 roku wystawę rozbudowano i urządzono już w trzech pomieszczeniach na parterze oficyny północnej. W tym samym roku została podporządkowana muzeum w Krośnie, jako Oddział Wojskowy w Dukli. Kierownikiem Oddziału Wojskowego, a później dyrektorem muzeum w Dukli została pani Irena Okólska. Muzeum powstało

z funduszy Ministerstwa Obrony Narodowej. Teraz jednak, oprócz tej wojennej części wystaw, zresztą bardzo istotnej w naszym muzeum, staramy się rozwijać inne elementy, przede wszystkim część pałacową, aby poszerzyć ofertę muzeum. Dotyczy ona historii pałacu, a także historii Dukli.

kbr: Kiedy muzeum otrzymało samodzielność organizacyjną i kiedy zaczęło myśleć o poszerzeniu jego oferty?

W. Pólchłopek: Samodzielność organizacyjną uzyskało dopiero 1 marca 1972 roku, wtedy to otrzymało nazwę Muzeum Braterstwa Broni w Dukli i statut muzeum regionalnego, podporządkowanego pod względem merytorycznym Muzeum Okręgowemu w Rzeszowie. W 1975 roku muzeum przejęło od Skarbu Państwa zespół pałacowy. Obiekty po wykwaterowaniu lokatorów z oficyn, zostały poddane remontowi, który zakończono we wrześniu 1984 roku. Wówczas to, w 40. rocznicę Operacji Karpacko - Dukielskiej (nazywanej inaczej dukielsko-preszowską), otwarto wystawę w środkowym budynku pałacowym, na I i II piętrze, pod nazwą: „Operacja dukielsko-preszowska 1944 roku na tle wydarzeń II wojny światowej”. W latach 1979-1982 muzeum przejęło również od Skarbu Państwa na własność 11 - hektarowy park i gospodarstwo ogrodnicze, co umożliwiło scalenie kompleksu pałacowo-parkowego. W zabytkowym parku z XVIII wieku, będącym integralną częścią ze-

społu pałacowego, sukcesywnie prowadzono prace zabezpieczeniowo-konserwacyjne starodrzewia oraz prace konserwatorskie przy obiektach architektury parkowej /kaplica grobowa, lodownia/. W 1986 roku muzeum otrzymało nowy statut nadany przez wojewodę krośnieńskiego, mocą którego podniesiono i podporządkowano Wydziałowi Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Krośnie - podlegało mu do 31 grudnia 1999 roku. W 1991 roku zostało przekształcone w Muzeum Historyczne - Pałac w Dukli, a od 1 stycznia 1999 roku jest jednostką organizacyjną powiatu krośnieńskiego.

O poszerzeniu oferty muzeum myślała jeszcze pani dyrektor Irena Okólska, która kupowała meble do pałacu od miejscowej i nie tylko miejscowej ludności; niekoniecznie były to meble pałacowe. Chodziło o to, aby pasowały do pałacu i nie odbiegały od epoki. W tych czasach muzeum dysponowało większymi niż obecnie zasobami pieniężnymi i dzięki temu m.in. zgromadzono sporo mebli. Meble były jednak często w bardzo złym stanie, nadawały się do renowacji i to zaawansowanej. Również za czasów dyrektorowania Zbigniewa Szubrychta kupowano wiele eksponatów.

kbr: Czy renowacja odbywała się z funduszy muzeum?

W. Pólchłopek: Tak, nawet odbywało się to na miejscu. W muzeum zatrudnieni byli pracownicy, którzy zajmowali się renowacją. Później jednak na skutek kolejnych oszczędności, wydział ten został zlikwidowany. W chwili obecnej udało nam się poddać renowa-

➔ cji kilka eksponatów, ale prace wykonują osoby z zewnątrz.

kbr: Pamiętam, że park kiedyś był bardziej zadbane. Czy w muzeum pracowało wtedy więcej osób, czy do prac w parku wynajmowani byli sezonowo pracownicy? Ile osób pracuje w chwili obecnej w obiekcie?

W. Pólchłopek: Tak, muzeum miało swój ogród, prowadziło działalność gospodarczą. Do pielęgnacji parku zatrudnieni byli pracownicy. W czasach najlepszych dla muzeum, pracowało tu około 30 osób. Coraz mniejsze finanse spowodowały, że kadra systematycznie była zmniejszana. W tym roku w muzeum pracuje 13 osób, co daje 12,5 etatu. Wydawałoby się, że to sporo osób ale, niestety, nasze muzeum narażone jest na akty wandalizmu i musi mieć dozór całodobowy. To powoduje, że w danej chwili w muzeum nie ma zbyt wielu pracowników. Mamy dwa działy: administracyjno- ekonomiczny i historyczno- artystyczny. W tym drugim pracują cztery osoby, w tym dwie z wyższym wykształceniem. Musi być trzech dozorców, księgowa, kasjerka, konserwator i opiekunowie wystaw. Własnymi zasobami możemy utrzymać tylko dziedziniec, ale już do koszenia parku musimy wynajmować pracowników.

kbr: Wystawa militarna jest ponoć największą tego typu ekspozycją w naszym regionie?

W. Pólchłopek: Wystawa militarna przyciąga najwięcej turystów i jest unikatowa w naszym regionie. Skansen broni ciężkiej na dziedzińcu i wystawy militarne, które zajmują obecnie mniej miejsca niż w chwili otwarcia muzeum,

są jednak bardziej zasobne w treści, ponieważ prezentują większą ilość broni i wyposażenia.

kbr: Czy muzeum w dalszym ciągu planuje poszerzyć wystawę pałacową?

W. Pólchłopek: Tak, idziemy w tym kierunku i jak już powiedziałem, w miarę swoich możliwości rozbudowujemy wystawę, również poprzez wypożyczenie eksponatów.

kbr: Muzeum ma wystawy stałe, ale także organizuje wystawy czasowe. Ile takich wystaw organizujecie w ciągu roku?

W. Pólchłopek: Około 5-7 wystaw różnego rodzaju i różnej wielkości. Udośćniamy również pomieszczenia innym organizatorom imprez kulturalnych, często działając na zasadzie współorganizatora.

kbr: Są planowane remonty w muzeum?

W. Pólchłopek: Stopniowo odmalowujemy pomieszczenia wystawowe. Gdy powstawało muzeum - dla osiągnięcia efektu grozy - ściany malowane były ciemnymi kolorami. Niestety farby były złej jakości, często z dodatkiem sadzy, co stwarza teraz problemy przy odnawianiu pomieszczeń, ale staramy się aby wnętrza co raz bardziej przypominały dawne wnętrza pałacowe. Natomiast, jeśli chodzi o elewacje zewnętrzne, to sprawa jest o wiele trudniejsza. Cały czas muzeum ma problemy własnościowe, bowiem od dwudziestu ponad lat rodzina Tarnowskich stara się o zwrot zespołu pałacowo-parkowego.

kbr: Mówi się, że już niebawem rodzina Tarnowskich odzyska pałac z parkiem.

ciąg dalszy na str. 8



Fot. Juliusz Stola: Fragment wystawy militarnej.

Widziane z Cergowej

dokończenie ze str. 5

wiolowych rytmach huculskiej muzyki.. Zachwalała to wszystko Liga Popierania Turystki i ówczesne biura podróży używając sloganu: „Może jutro już tego nie zobaczysz”. I prawda. To była jakby inna Polska. Z jednej strony dorównująca Polsce centralnej i zachodniej, z uznanymi w Europie uzdrowiskami i dostatnim życiem, z drugiej - Polska pasterska ze swoimi obyczajami i tradycją, jakby trochę z innego świata. To była typowa polska rubież. Tereny często poza utartymi szlakami, stąd tamtejsza świeżość barw i świeżość życia pasterskiego, które nam może dziś w jakimś stopniu przybliżyć pasterskie życie juhasów w czasie letniego wypasu owiec na beskidzkich i tatrzańskich halach. A może i warto nam wiedzieć, że po pierwszej wojnie światowej powstała Republika Huculska na wschodnim Zakarpaciu, ale jej żywot był zaledwie kilku miesięczny. Huculi, to był od zawsze lud wędrowny, i nijak mu raczej było do samodzielnego tworu państwowego. Tak czy owak skończyło się to wszystko 17 września trzydziestego dziewiątego. Dziś to już z inny kraj, ale coraz częściej odwiedzany przez Polaków, którzy na nowo odkrywają uroki huculskich wsi. Odnajdą w nich jeszcze pozostałości polskiego życia, tamtych obyczajów, które w zasadzie nie wiele się zmieniły w ciągu lat, które przeorały nasz świat.

Teraz Dukla i Dukielszczyzna przejęły na siebie role i znaczenie ojczy- stych rubieży. To i kłopot i obowiązek zarazem. Ale także zaszczyt. Być ziemią graniczną, ważnym skrawkiem Rzeczypospolitej, gdzie niejako kończy się ojczyzna i tym bardziej o nią trzeba zabiegać. A kiedy słyszy się określenie „wschodnia ściana”. jakby coś mniej ważnego od „ściany zachodniej”, to przypomnijmy sobie ten polski wschód z międzywojnia. Jakże patriotyczny, polski, historycznie wielki. Wielki tradycją, ludźmi i tymi ziemiami, które zawsze najlepiej świadczyły o kraju, w którym żyjemy.

Zbigniew Ringer

Jesień życia bywa też piękna

Niech dzisiejszy dzień będzie okazją do podziękowania naszym drogim Seniorom za ich wkład w rozwój naszej społeczności. To dzięki wam jesteśmy tutaj... - powiedział radny Krzysztof Woźniak podczas uroczystości obchodzonego Dnia Seniora w Iwli.

Spotkanie zorganizowane zostało 21 sierpnia br. przez Koło Gospodyń Wiejskich, Ochotniczą Straż Pożarną w Iwli na czele z Andrzejem Ukleją, sołtysa Mariusza Kędrę oraz radnego Krzysztofa Woźniaka. Uczestniczyło w nim ponad 60 osób.

Szanownych Seniorów oraz zaproszonych gości burmistrza Marka Górkę z żoną, z-cę burmistrza Andrzeja Bytnara z małżonką oraz księdza proboszcza Andrzeja Kuzio i księdza Wojciecha Nowotarskiego przywitał radny Krzysztof Woźniak. Popłynęły pełne szczerości i nadziei życzenia na zdrową i słoneczną jesień życia. Najstarszej uczestniczce spotkania 92-letniej p. Rozalii Jurczyk zostały wręczone kwiaty i symboliczny upominek, a pozostali otrzymali symboliczne róże. Za zdrowie i radosne przeżywanie każdego dnia wzniesiono toast i odśpiewano „Sto lat..”

Dla Seniorów przygotowano obiad, pyszne przekąski, recytowano wiersze, składano życzenia, zaproszono zespół muzyczny i wielokrotnie powtarzano słowa „Wy na to zasługujecie!”.

bpudlo



Burmistrz Marek Górkę wręcza bukiet pani Rozalii Jurczyk.



Pamięci pomordowanych

11 sierpnia br., z okazji 69. rocznicy eksterminacji ludności żydowskiej z Dukli i okolic, przy zbiorowej mogile u podnóża góry Bludna, została odmówiona modlitwa za zmarłych przez Marcina Dudek-Lewina z Komisji Rabinicznej ds. Cmentarzy Żydowskich.



Pan Marcin Dudek-Lewin z Komisji Rabinicznej ds. cmentarzy żydowskich w trakcie odmawiania modlitwy za zmarłych na Bludnej.

Uroczystość zorganizowali członkowie Stowarzyszenia na Rzecz Ochrony Dziedzictwa Żydów Ziemi Dukielskiej - Sztetl Dukla. W modlitwie wzięli udział przedstawiciele władz samorządowych, członkowie Stowarzyszenia oraz członkowie lokalnych społeczności z Dukli, Jaślik i Barwinka.

W zbiorowej mogile spoczywa ok. 500 obywateli polskich wyznania mojżeszowego, którzy w bestialski sposób, 13 sierpnia 1942 r., zostali zamordowani przez Niemców.

Społeczność żydowska zamieszkiwała Duklę od XVII wieku. W najbardziej sprzyjającym dla siebie okresie, Żydzi stanowili 84,2% ludności naszego miasteczka. Materialne ślady które po nich zostały, to dwa kirkuty,

ruiny domu przedpogrzebowego, ruiny synagogi przy ul. Cergowskiej zbudowanej w 1758 r., synagoga Rabiego Cwi Lajtnera, budynek szkoły dla chłopców wybudowany w 1895 roku dzięki fundacji barona Maurycego Hirscha, dom rabina oraz łaźnia rytualna.

Za pomoc w organizacji uroczystości chciałbym serdecznie podziękować Marcinowi Dudek-Lewinowi, wiceburmistrzowi Andrzejowi Bytnarowi oraz Józefowi Magnuszewskiemu - sołtysowi wsi Barwinek.

Jacek Koszczan
Prezes Stowarzyszenia



Wojenne ekspozycje i ...trudne problemy własnościowe

dokończenie ze str. 7

Proszę powiedzieć ile w tym prawdy?

W. Pólchłopek: Prawdopodobieństwo odzyskania i nadzieje rodziny Tarnowskich są dość duże. Ja nie otrzymuję wszystkich dokumentów dotyczących zwrotu tego majątku, ponieważ właścicielem w chwili obecnej jest Skarb Państwa, a reprezentuje go jednoosobowo starosta krośnieński, ale mogą udzielić pewnych informacji. Tarnowscy utracili swoje dobra na Dukielszczyźnie prawem Reformy Rolnej. Nie podważają oni obowiązującego prawa. Natomiast podważają zabranie ich budynków, które z reformą rolną nie mają nic wspólnego. Dlatego też w 2006 roku odzyskali te dobra, co do których nie było wątpliwości: ratusz, budynek poczty, liceum i kamienice czynszowe. Natomiast wątpliwości były odnośnie parku i pałacu. Początkowo minister rolnictwa uznał, że pałac był centrum gospodarstwa, ponieważ były tu podej-

mowane decyzje co do zarządu dóbr. Była tu też produkcja warzyw w ogrodzie i ryb w parkowych stawach. Jednak w 2009 roku minister rolnictwa po odwołaniu się rodziny Tarnowskich uznał ich roszczenia za słuszne. Od jego decyzji odwołał się starosta krośnieński. Sprawa została skierowana na drogę cywilną, co wiązało by się z wpłaceniem dość wysokiego wadium (bo przecież majątek jest ogromny) przez starających się o odzyskanie dóbr. Jednak ta sprawa została oddalona i skierowana ponownie na drogę administracyjną. Teraz czekamy wszyscy na decyzję Najwyższego Sądu Administracyjnego, czy podtrzyma wyrok z 2009 roku, czy nie. Podobne sprawy toczyły się w Polsce i byli właściciele odzyskiwali majątki. Dla dobra obiektu ważne byłoby, aby sprawa się wyjaśniła.

kbr: Jeżeli rodzina Tarnowskich odzyska pałac, oficynę, park, to muzeum będzie zlikwidowane?

W. Pólchłopek: Deklaracje rodziny Tarnowskich są takie, że muzeum mogłoby funkcjonować, przynajmniej jeszcze kilka lat. A później, to nie wiem. Nie znam planów rodziny. Na pewno muzeum nie zniknęłoby z dnia na dzień. Pojawiały się głosy o przenosinach muzeum. Sama jednak likwidacja skansenowi broni ciężkiej na pewno zmniejszyła by frekwencję.

Korzystając z okazji chciałbym zaprosić mieszkańców Dukli i okolicy do odwiedzania naszego muzeum, szczególnie na otwarcia wystaw. Jest to bowiem jedyna okazja, kiedy można tu wejść bez biletu. Informacje o wernisażach wystaw są na naszej stronie internetowej, na stronie gminnej, na plakatach rozwieszanych na tablicach informacyjnych w mieście. Serdecznie zapraszam wszystkich.

kbr: Dziękuję za rozmowę i życzę wyjaśnienia spraw własnościowych muzeum.

A dukielskie muzeum czynne jest od poniedziałku do niedzieli.

Ognisko wakacyjne

19 sierpnia 2011 w Domu Ludowym w Cergowej zostało zorganizowane spotkanie wakacyjne, dla dzieci do lat 12, w ramach realizowanego projektu „Alternatywne formy spędzania czasu wolnego dzieci i młodzieży”.

Projekt napisały Wanda Wójcik i Stanisława Szczurek reprezentujące Stowarzyszenie Kobiet „Gospośia” w Cergowej.

W imprezie wzięło udział 62 dzieci, które wspaniale bawiły się z uroczym klaunem Fredem. Dzieciaki uczestniczyły w konkursach z symbolicznymi nagrodami - lizaki, cukierki, rozwiązywały zagadki.

Magie i iluzje zaprezentowane przez klauna Freda, pokaz baniek mydlanych oczarowały dzieci i dorosłych. Wiele emocji wzbudziło szukanie klauna z nadzieją, że się go w końcu znajdzie. Fred wyjechał, ale wrażenia zostaną zapewne na długo w pamięci. Dla uczestników zorganizowano poczęstunek: pieczone kielbaski, owoce, ciasteczka.

Na zakończenie zagrał nieodpłatnie miejscowy zespół muzyczny „Symonides” - za co zarząd Stowarzyszenia serdecznie dziękuje.

Celem zorganizowanej imprezy było ukazanie dzieciom alternatywnych form spędzania wolnego czasu. Uśmiech na twarzach dzieciaków, wspaniała zabawa z

klaunem, zadowolenie uczestników było dowodem na to, że zamierzony cel został osiągnięty.

Dziękujemy firmie TOP IMPREZY Bogdana Michalec oraz Ośrodkowi Kultury w Dukli za udostępnienie nagłośnienia.

Wanda Wójcik
Stanisława Szczurek



Święto plonu w Tylawie

W poniedziałek 15 sierpnia br. w Święto Matki Boskiej Zielnej mszą św. w kościele p.w. Najświętszej Marii Panny rozpoczęły się Dożynki Wiejskie w Tylawie. Poświęcony wieniec dożynkowy został przeniesiony z kościoła do Domu Ludowego, gdzie około godz. 15 sołtys Grzegorz Jadach i pani Renata Wilk przywitani wszystkich przybyłych na dożynki.

Nowością tegorocznych dożynek był konkurs na potrawę regionalną. W konkursie wzięło udział 11 potraw przygotowanych przez gospodynie z Tylawy. A i nagrody były warte wysiłku. Komisja w składzie: Krystyna Boczar-Różewicz – przewodnicząca, ks. proboszcz z Tylawy Janusz Dudziak

i radny Rady Miejskiej w Dukli Bohdan Gocz – członkowie mieli niezwykle trudne zadanie, bowiem wszystkie potrawy były bardzo smaczne. Ostatecznie zwyciężyła potrawa przygotowana przez Annę Fijałkowską – mięso z prawdziwkami i otrzymała nagrodę - naczynia żaroodporne. Drugie miejsce i nagrodę komplet ręczników kąpielowych otrzymała Józefa Piela za potrawę pieczeń z drobiu. Trzecią nagrodę komplet sztućców otrzymała Natalia Frankiewicz za ciasto „Aniczka”. Wszystkie pozostałe potrawy przygotowane przez gospodynie: Katarzynę Bąk, Katarzynę Buriak, Monikę Kordyś, Dorotę Piela, Renatę Wilk, Władysławę Buriak, Karolinę Ryszko i Lubę Buriak zostały wyróżnione. Po ogłoszeniu wyników konkursu sołtys Grzegorz Jadach wręczał nagrody, a każda z pań biorąca udział w konkursie opowiadała o swojej potrawie. Nie mamy w Tylawie koła gospo-

dyń, ale zaczynamy działać w grupie nieformalnej, która nazwałyśmy Złot Czarownic – mówi Renata Wilk, inicjatorka powstałej grupy. Cieszy fakt, że młode kobiety chcą się angażować, widać to po udziale w konkursie kulinarnym – dodaje pani Renata. Nagrody sponsorowała gmina Dukla, za co bar-



Potrawy konkursowe.

do dziękujemy burmistrzowi Markowi Górkowi – dopowiada sołtys Grzegorz Jadach. Pani Józefa Piela przygotowała kosz pełen pierogów, który przeznaczyła na licytację. Otrzymane z niej pieniądze przekazała na potrzeby Domu Ludowego. Po degustacji potraw regionalnych wystąpił zespół Master's z Mszany, a potem rozpoczęła się zabawa dożynkowa, która trwała do późnych godzin nocnych.

Mieszkańcom i sołtysowi należy pogratulować pięknego Domu Ludowego.

kbr

Fot. Magdalena Łukasik



Sołtys Grzegorz Jadach wręcza nagrody uczestniczkom konkursu.

Poświęciła życie Bogu

W liturgiczne święto św. Klary z Asyżu, we wspólnocie zakonnej Sióstr Serafitek, nasza parafianka, siostra Maria Augustyna (Beata) Bilka ze Zboisk złożyła wieczyste śluby zakonne: czystości, ubóstwa i posłuszeństwa.

Uroczystej mszy św. przewodniczył kustosz sanktuarium św. Jana z Dukli o. Micheasz Okoński, natomiast okolicznościowe słowo Boże wygłosił o. Krystyn Mrocza, pustelnik z Kalwarii Zebrzydowskiej (były duszpasterz Na Puszczy św. Jana z Dukli). Siostrze Marii Augustynie, życzymy wielu łask Bożych na całe życie zakonne, aby żyjąc według rad ewangelicznych była dla świata znakiem jak żyć w prawdziwej Komunii z Bogiem.

o. Micheasz Okoński



Siostra Maria Augusta (Beata) Bilka.



informuje

Regulamin konkursu

Piąta edycja Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego z udziałem poetów polonijnych im. „św. Jana z Dukli” w Dukli

Gminy Dukla ogłasza Konkurs Poetycki im. „św. Jana z Dukli”. Konkurs jest adresowany do poetów i twórców regionalnych, polskich oraz do poetów polonijnych. Warunkiem udziału w konkursie jest nadesłanie do trzech wierszy dotychczas niepublikowanych i nienagradzanych w czterech egzemplarzach maszynopisu lub wydruku. Tematyką konkursu jest życie i działalność św. Jana z Dukli oraz Ojca Świętego Jana Pawła II.

Wiersze powinny być nadesłane w kopercie bez adresu nadawcy zawierającej drugą, mniejszą, zaklejoną kopertę opatrzoną godłem oraz zawierającą dane autora: imię i nazwisko, adres pocztowy i e-mailowy (jeśli dany autor go posiada), numer telefonu, oraz datę urodzin i miejscowość.

Przewidziane są po trzy nagrody w dwóch kategoriach: ogólnopolskiej z udziałem poetów polonijnych i regionalnej:

Kategoria ogólnopolska z udziałem poetów polonijnych:

1. nagroda dla dzieci-do 12 roku życia
2. nagroda młodzieżowa-od 12-18 roku życia
3. nagroda-dorośli, dla osób powyżej 18 lat

Kategoria regionalna:

1. nagroda dla dzieci-do 12 roku życia
2. nagroda młodzieżowa-od 12-18 roku życia
3. nagroda-dorośli, dla osób powyżej 18 lat

Termin nadesłania prac mija 30.09.2011 r. Uroczyste rozdanie nagród nastąpi 16 października 2011 r. w rocznicę pontyfikatu Jana Pawła II w klasztorze OO. Bernardynów w Dukli. Wyniki i dokładną godzinę uroczystego rozdania podamy na stronach: www.dukla.pl i www.poezja.dukla.pl.

Wiersze prosimy nadsyłać na adres:

Urząd Gminy Dukla, ul. Trakt Węgierski 11, 38-450 Dukla z dopiskiem:

„Konkurs Poezji” oraz daną kategorią, lub dostarczyć osobiście do pokoju nr 19 w Urzędzie Gminy Dukla. Wiersze ocenią jurorzy. Laureaci konkursu otrzymają nagrody rzeczowe oraz dyplomy, a także ich wiersze zostaną opublikowane na łamach miesięcznika „Dukla.pl”.

Organizatorzy nie zwracają nadesłanych prac, wiersze laureatów zostaną opublikowane nieodpłatnie.

Celem konkursu jest propagowanie wielkiego wkładu w historię i pamięci św. Jana z Dukli oraz Papieża Jana Pawła II.

Organizatorzy

Poezja



Patrząc na górę Cergową
Halinie Kurek

Gęsty kolor chmur
jest w brzegu ramion rzeki Jasiołki,
w wilgotnym powietrzu niskie ciśnienie,
nie moje ono, nie skandynawskie.

Za życia nie przebaczą mi
zielenoniebieskich obłoków zorzy polarnej
odbitej w jeziorze Lille Lungegardsvannet,
którego nazwę przytaczam, aby na czystym
niebie, nad bramą do norweskich fiordów
nie stało się zło.

Na sosnach widzę przymierze czasu,
monolit skały pęknięty
i tę wierność widzę ciągnąca się
w nieskończoności, okrytą w zielonych
płaszczach żołnierzy, wracających z wojny
w tysiąc dziewięćset trzydziestym dziewiątym
roku. Na wąskich ścieżkach przybliżających
życie strzelano im w plecy.

Ta góra ma własne rozgwieżdzenie
i własne rany po kościele.

Będę się mógł nią dzielić,
opowiadać, że brak tu pontonów
zjeżdżających po śniegu,
będę się przyglądać wartowaniu narodowemu
przenoszonemu z gwiazdy na gwiazdę
na jawie.

Józef Janowski

Zespół Obrzędowo-Śpiewaczy
„Szarotka”

składa serdeczne podziękowanie
Panu Czesławowi Pachanie

za udzielenie
wsparcia finansowego na działalność
Zespołu

Karpacka Troja w Trzciny

W Trzciny koło Jasła dobiegła końca rekonstrukcja monumentalnego grodziska wczesnośredniowiecznego i najstarszego grodu słowiańskiego w Polsce. Skansen Archeologiczny Karpacka Troja jest oddziałem Muzeum Podkarpackiego w Krośnie.

Badania archeologiczne potwierdziły, że historia tego miejsca sięga początku epoki brązu, czyli 2100 r. p.n.e. Podczas wykopalisk znaleziono tu ok. 150 tys. unikalnych w skali europejskiej zabytków. Przeprowadzone badania pozwoliły odtworzyć najwcześniejszą historię grodu, sięgającą ponad 4 tys. lat wstecz. To także pierwsza w Polsce placówka, która łączy walory tradycyjnego skansenu archeologicznego z przyjaznym turystom pawilonem wystawowym. Otwarcie skansenu planowane było na początek lipca 2010 r. Plany organizatorów pokrzyżowała jednak powódź, która nawiedziła nasze rejony w czerwcu 2010 r., dotkliwie niszcząc należący do Skansenu teren parku archeologicznego. Odbudowa obiektu została ukończona z końcem zeszłego roku, co pozwoliło muzealnikom na rozpoczęcie prac przy montażu ekspozycji i wyposażaniu obiektu. Skansen można zwiedzać od 24 czerwca br.



Sceny z życia ludności w pawilonie wystawowym.

Rozległy pawilon muzeum uderza nowoczesnością. Tuż obok rekonstrukcja wioski słowiańskiej i sąsiadującej z nią osady z epoki brązu. W zasięgu wzroku grodzisko z wałami obronnymi i odstraszczeniem wroga palisadami. Kontrast między obrazami zapiera dech w piersiach. Wszystko jest dokładnie zaplanowane. Zwiedzanie zaczynamy od pawilonu wystawienniczego. Mrok panujący w sali przelamuje światło zapalone przy pierwszej ekspozycji. Pojawiają się sceny z życia ludności sprzed 4 tys. lat. Idziemy po dróżce z otoczków rzecznych, bo takie wówczas budowano. Podglądamy sceny z życia wzięte: uprawę roli, hodowlę zwierząt, wyrabianie kamiennych, krzemienych i brązowych narzędzi, czy też ówczesną produkcję ceramiki. Światło gaśnie, ale kolejna ekspozycja już jest podświetlona. Na grodzisku zostało zrekonstruowanych 9 odcinków wałów obronnych, o łącznej długości 152 m, fragment drogi i bramę, dwa domy i wóz z początków epoki brązu oraz bramę wczesnośredniowieczną, 4 chaty słowiańskie oraz czynne źródło z X wieku i miejsce ukrycia skarbu. Wybudowane zostały ścieżki i drogi dla zwiedzających. Przygotowano również miejsce na zajęcia oświatowe. Zrekonstruowana została wioska kultury Otomani-Füzesabony, sprzed 3,5 tys. lat, składająca się z 5 domów oraz wioska słowiańska z IX wieku składająca się z 6 chat. Wszystkie według technologii stosowanej w pradziejach. *Na przykład drzwi były robione metodą rozłupywania, a nie cięcia drewna – mówi przewodnik. To bar-*



Ekspozaty wystawowe z wykopalisk w Trzciny.

dzo dziwiło majstrów stolarzy, którzy twierdzili, że życie należy sobie ułatwiać, a nie utrudniać – dodaje. Przygotowany został plac na festyny oraz parking o pow. 2000 m², ścieżki, drogi dojazdowe i oczka wodne. Całość jest ogrodzona i dozorowana.

Celem budowy Karpackiej Troi, było stworzenie nowej atrakcji kulturalnej w celu, poprawy atrakcyjności kulturowej i turystycznej województwa podkarpackiego oraz ochrona europejskiego dziedzictwa kulturowego.

Mimo, że wakacje już się skończyły warto zabrać dzieci i rodzinie spędzić czas poznając historię naszych terenów. 4 września Skansen zaprasza na Słowiańską Niedzielę. W programie są pokazy dawnych rzemiosł, walk, a także słowiańskich obrzędów i legend. Więcej informacji na stronie www.karpackatroja.pl

Krystyna Boczar-Różewicz

Skansen "Karpacka Troja" czynny jest od wtorku do niedzieli w następujących godzinach:

czerwiec-sierpień - 9.00-19.00
kwiecień-maj, wrzesień-październik - 9.00-16.00
styczeń-marzec, listopad-grudzień - 9.00-15.30

Ostatnia grupa wpuszczana jest na 2 godziny przed zamknięciem.

Ceny biletów za zwiedzanie obiektu:

Normalny - 18 zł
Ulgowy - 13 zł
Rodzinny (rodzice+dwoje dzieci) - 50 zł
Dzieci do lat 6 - bezpłatnie.

W tej cenie jest pełne zwiedzanie z przewodnikiem - ok. 2 godz.

MUZEUM HISTORYCZNE PAŁAC W DUKLI



Pałac z oficynami



Wystawa pałacowa.



Wystawa militarna.

Fot. Juliusz Stola



Brama do grodziska z palisadami.

Karpacka Troja w Trzciny



Osada z epoki brązu.



Sceny z życia codziennego Słowian - pawilon wystawowy.

Fot. kbr

Od Rusal do Jana



Bohdan Gocz otwiera święto „Od Rusal do Jana” 2011.

Fot. kbr

Rękodzieła artystyczne
było licznie reprezentowane.



Uczestnicy pielgrzymki.

Radość wspólnego pielgrzymowania

Lourdes, Fatima i La Salette.

Radość wspólnego pielgrzymowania

Tegoroczne wakacje dla scholii oraz ministrantów z parafii Trzciana – Zawadka Rymanowska i z dukielskiego klasztoru były dla wszystkich uczestników niezapomniane.



Kąpiel w Oceanie Atlantyckim.

Jak co roku Ojciec Dobromił Godzik – Proboszcz Parafii Trzciana- Zawadka Rymanowska przekazał mam propozycję miejsc, gdzie będziemy odpoczywać na wakacjach, co będziemy zwiedzać, jak długo będzie trwał wyjazd i ile będzie nas kosztował. Pamiętam, gdy po raz pierwszy usłyszałam, że mamy jechać do Francji, Hiszpanii i Portugalii to bardzo się ucieszyłam, jak każdy z nas. Mieliśmy być w miejscach szczególnych dla każdego człowieka wierzącego: Lourdes, Fatima i La Salette. Jednak cały koszt wyjazdu dla 45 osobowej grupy, prawie 100 tysięcy złotych, wydawał się nam nie do osiągnięcia. Tym bardziej, że my tylko albo aż płaciliśmy 500 zł od osoby. Natomiast pozostała część miała pochodzić od dobrodziejów, sponsorów i z dotacji. Tak naprawdę to nikt do końca nie wierzył, że uda się nazbierać taką ilość pieniędzy, aby zorganizować ten wyjazd. Tylko o. Dobromił powtarzał, że św. Jan z Dukli pomoże i się nie pomylił.

Pierwszą pomoc otrzymaliśmy od osób indywidualnych. Dotacja z gminy Dukla była następnym zastrzykiem finansowym, dzięki któremu co roku

możemy wyjechać i wypoczywać na wakacjach.

Niezawodnymi sponсорami okazali się pan Zbigniew Trytko i pan Tadeusz Malczewski jak również Przedsiębiorstwo Produkcji Materiałów Drogowych w Rzeszowie mające na naszym terenie kamieniołom w Lipowicy.

Pan Rafał Janiszewski z Warszawy udzielił pomocy finansowej Mateuszowi Krowickiemu i jego opiekunce aby mogli wziąć udział w tym wyjeździe.

Pani Profesor Elżbieta Starosławska z Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej im. Jana z Dukli oraz Firma Cukiernicza „Solidarność” z Lublina również wsparły to wspaniałe przedsięwzięcie.

Pragniemy wszystkim naszym Darczyńcą podziękować za dobre serce i przekazanie nam środków na tegoroczne Wakacje w drodze.



Uczestnicy wyjazdu.

Ten wspólny czas był dla nas oderwaniem się od szarej rzeczywistości i możliwością poznania świata takiego jakiego nie znaliśmy. Poznaliśmy piękno przyrody poszczególnych państw. Za-

poznaliśmy się z ich kulturą i historią. Również pogłęбилиśmy naszą wiedzę religijną i wiadomości o objawieniach Matki Bożej z La Salette, Lourdes i Fatimy.

W Portugalii mieliśmy możliwość odpoczywać nad Oceanem Atlantyckim. Natomiast w Hiszpanii kąpaliśmy się w Morzu Śródziemnym. Odwiedzenie stolicy Portugalii –Lizbony i Barcelony w Hiszpanii było okazją do poznania wspaniałych zabytków i pięknej architektury.

Podczas wyjazdu uczyliśmy się jak pomagać sobie nawzajem, a zwłaszcza osobom niepełnosprawnym. Dla mnie to była kolejna lekcja życia jak należy go dobrze przeżyć i nie zmarnować - ale wygrać.

Jestem szczęśliwa i bardzo wdzięczna, że mogłam kolejny raz wziąć udział w takim wyjeździe. Pozostały niezapomniane wrażenia, które trudno opowiedzieć i pamiątkowe zdjęcia, które będą przypominać ten cudowny wyjazd.

Ania Dereniowska

Prywatny gabinet stomatologiczny



w Ośrodku Zdrowia w Iwli

wtorek od 14.00 do 18.00*

Rejestracja osobista lub telefoniczna pod nr 13 43 30 004

Zapewniamy konkurencyjne ceny, szeroki zakres i wysoką jakość świadczeń

Personel:

Ewa Rak - lekarz dentysta, Agnieszka Szyndak - asystentka stomatologiczna

Cennik usług na stronach: www.dukla-viva.pl

* W uzasadnionych przypadkach istnieje możliwość umówienia się na inny termin.

Decydując się na odpłatne usługi stomatologiczne mogą państwo uniknąć wielotygodniowych kolejek.



Kompleksowe wyposażenie gabinetu zakupione zostało dzięki współfinansowaniu ZE ŚRODKÓW UNII EUROPEJSKIEJ Z EUROPEJSKIEGO FUNDUSZU ROZWOJU REGIONALNEGO ORAZ Z BUDŻETU PAŃSTWA W RAMACH REGIONALNEGO PROGRAMU OPERACYJNEGO WOJEWÓDZTWA PODKARPACKIEGO NA LATA 2007 – 2013



Strażacy z Iwli najlepsi

14 sierpnia br. odbyły się w Iwli Gminne Zawody Sportowo -Pożarnicze jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych. Rywalizowało z sobą 10 drużyn seniorów oraz 4 Młodzieżowe Drużyny Pożarnicze (Tylawa, Łęki Dukielskie, Dukla, Zyndranowa). W zawodach uczestniczyły dodatkowo 2 drużyny z Vyšný Mišov z Słowacji. Goście wyrazili swe uznanie dla wyposażenia bojowego naszych jednostek OSP.

Komisję Sędziowską stanowili funkcjonariusze Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Krośnie oraz druhowie OSP z terenu Gminy Jedlicze. Sędzią głównym był mł. bryg. Marek Rysz.



Konkurencje zawodów dla seniorów to:

- sztafeta pożarnicza 7 x 50 m z przeszkodami
- ćwiczenie bojowe

Konkurencje dla Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych:

- sztafeta 400 m
- rozwinięcie bojowe

W grupie seniorów pierwsze miejsce zajęła jednostka **OSP z Iwli**, drugie jednostka **OSP z Równego**, trzecie jednostka **OSP z Tylawy**.

W grupie MDP pierwsze miejsce zajęła drużyna z jednostki **OSP z Tylawy**, drugie drużyna z jednostki **OSP z Łęk Dukielskich**, trzecie jednostki **OSP z Dukli**.

Główny sędzia zawodów wyraził swe uznanie dla przygotowania i przebiegu zawodów.

Witold Puz



Wydarzyło się w naszej gminie

Źródło:
strona internetowa KMP w Krośnie
Wybrał: WS

Tir sparaliżował ruch na „dziewiątce”

Przez blisko cztery godziny, nieprzejezdna była droga krajowa nr 9 w Zboiskach. 8 sierpnia nad ranem, kierowca ciągnika siodłowego z naczepą stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w barierę ochronną, całkowicie blokując jezdnię. Aby usunąć uszkodzony samochód, strażacy musieli wyciąć rosnące w pobliżu drzewo.

Do wypadku doszło około godz. 4.30. Jak ustalili skierowani na miejsce policjanci, 55-letni mieszkaniec Przemyśla jadący ciągnikiem siodłowym z naczepą w kierunku Barwinka, na śliskiej nawierzchni nie dostosował prędkości do warunków atmosferycznych i podczas pokonywania zakrętu zjechał na lewą stronę drogi wpadając na barierę ochronną.

Na szczęście dla kierowcy bariera wytrzymała uderzenie, ale pojazd zatrzymał się tak niefortunnie, że naczepa całkowicie zablokowała obydwa pasy ruchu. Samochód zaklinował się ponadto pomiędzy dwoma drzewami i dopiero po wycięciu jednego z nich, można było przystąpić do jego

wyciągnięcia. To wszystko sprawiło, że usuwanie skutków zdarzenia zajęło służbom ratowniczym blisko 4 godziny.

Przez ten czas jedynie samochody osobowe mogły objechać ten odcinek „dziewiątki” bocznymi drogami przez Cergową. Kierowcy ciężarówek musieli natomiast uzbroić się w cierpliwość i czekać na odblokowanie drogi.

Kierujący ciągnikiem siodłowym przemyslanin był trzeźwy i nie doznał żadnych obrażeń. Za popełnione wykroczenie, policjanci ukarali go mandatem karnym w wysokości 500 zł.



Czytelnicy piszą

Za drutami Murnau

I znów przyszedł wrzesień, by nam, jak co roku przypomnieć, że 1 września 1939 roku, wybuchła II wojna światowa. Nadeszła i to z wielkim hukiem. Spadały bomby, ginęli ludzie.

Piątek, 1 września, godz. 9.00. Normalnie, jak o tej porze - jemy śniadanie. Wtem ogromny huk, aż domem zatrzęsło. Wybiegam na ulicę, mimo protestu domowników. Widzę, że biegną koleżanki, za moment biegniemy wszystkie w kierunku stacji kolejowej, stamtąd słychać było huk. Może ktoś potrzebuje pomocy? Opaska białoczerwona na ręce daje nam poczucie obowiązku wobec tych, którzy są w potrzebie. Mija nas na rowerze ksiądz Miecio Pałuki ze świętym Wiatykiem. Na stacji zastajemy pobożni. Szyny poskręcane, w budynkach brak okien, na ścianach pełno dziur. Na ziemi mnóstwo szkła. Jeden kolejarz zabity, kilka osób rannych - uciekły wcześniej w kartoflisko i tym uratowały życie. Kolejarzem zajęła się rodzina, a my rannymi. Rany na szczęście nieduże. Pojawił się lekarz na rowerze.

Wybuchła wojna, historia się powtarza.

Na frontach trwają walki. Są zabici, ranni i wielu żołnierzy dostało się do niewoli. Niemcy dla jeńców mieli kilka obozów - dla podoficerów były to stagi, dla oficerów oflagi. Tuż przed wojną zbudowali w Murnau w Górnej Bawarii oflag. Były to trzy bloki piętrowe, a w nich male, kilkuosobowe pokoiki. Oflag obejmował obszar 77 ha., żyło tam w czasie wojny około pięciu tysięcy jeńców. Obozy były otoczone naelektryzowanymi drutami, aby nie było próby ucieczki. Ale one były, rzadko jednak udane.

Wojna trwała. Do Murnau dowożono jeńców, a kiedy w obozie brakowało miejsc, lokowano ich na strychach, w piwnicach i w garażach. Były trzypiętrowe prycze i moc pluśkiew. Niemcy jeńców traktowali źle, głodzili ich i poniżali. W kotłach była zupa, gdzie pływały nieobrane ziemniaki oraz zgniłe jarzyny. Jeńcy oczy-

wiście protestowali, ale to nigdy nie przynosiło skutku. Chleb wydawano na 5-6 dni, a jeniec głodny, a zwłaszcza młody zjadał zaraz wszystko. Do chleba dodawano marmoladę z buraków albo topiony ser, czasem kawaleczek mięsa. Niemcy wypłacali jeńcom żołd, tzw. „lagermarki”. Otworzyli kantinę, gdzie jeniec mógł kupić pastę do zębów lub do butów, żyletki do golenia, ale nic do jedzenia.

Biedni jeńcy mieli bardzo dużo czasu do myślenia. Myśleli o bliskich, o rodzinie. Zazdrościli kolegom wolności, normalnego życia, cierpieli na bezczynność. Wszystko tuszowali humorem i pocieszali się nawzajem. Należy zaznaczyć, że pomimo dużej liczby jeńców, żyli oni z sobą zgodnie. W końcu przestali głodować, rodziny uzyskały zgodę na wysyłanie paczek. Jeńcy otrzymywali specjalne nalepki, które wysyłali rodzinom, nalepiano je na paczkę. 5 lub 8 - kilogramową paczkę opłacał Szwajcarki Czerwony Krzyż. Do paczek wkładano cebulę, o którą jeniec prosił z uwagi na ból dziąseł i szerzący się szkorbut (gnilec). Paczki często początkowo ginęły, wysyłką zajmowały się m.in. polskie panie z Ameryki (Związek Pań), Francja i Szwajcaria. Przy otwieraniu paczek zawsze byli Niemcy, często z nich coś podkradali.

W oflagu w Murnau było kilka rozdów. Gdy jeniec dowiedział się, że jego żona romansuje w Polsce z Niemcem, zaraz starał się o rozwód i szybko go uzyskiwał. Było też ponad 50 ślubów w następstwie, „per procura”. Wtedy lżej się jeńcom żyło, wiedzieli, że ktoś o nich myśli i czeka na ich powrót do kraju.

Jeńcy w tak ciężkich warunkach starali się zorganizować czas. Tworzyli kółka samokształcenia, była orkiestra i chór. Przygotowano przedstawienia. Wszystko odbywało się pod okiem Niemców.

Długie, ranne apele bardzo dokuwały jeńcom. Odczytywano każde nazwisko, aby sprawdzić czy ktoś nie uciekł. Takie życie trwało ponad 5 lat.

Rok 1945. Koniec wojny. Niemcy zamierzają zlikwidować cały obóz, pozabijając jeńców. Otoczyli oflag czołgami. Do katastrofy jednak nie doszło. Dzień wcześniej, podczas apelu rannego nadleciał amerykański samolot, krążył nad obozem, dając znaki skrzydłami. Polacy czuli, że koniec ich obozowej udręki jest już na wyciągnięcie ręki. Po południu podjeżdżają pod obóz amerykańskie czołgi. Podjeżdża samochód, z którego wychodzi amerykańska załoga. Jeden z nich staje na czołgu i odzywa się piękną polszczyzną: „Jesteście wolni, już nikt nie będzie wam groził”. Niemcy zdezorientowani, oglupieni. Jeden z nich próbuje wyciągnąć rewolwer, ginie.

Wszystkich jeńców przewieziono do Włoch, mieli do wyboru cały świat. Garstka jedzie do Polski, pozostali przeważnie do Anglii. Mój brat wyjechał do Anglii, stamtąd udał się do Ameryki, gdzie przebywał z żoną do śmierci. Pochowany został na polskim cmentarzu przy kościele, w amerykańskiej Częstochowie, w Doylestown.

Młody Polaku, abyś nigdy nie przeżył wojny. Ona toczy się nie tylko na froncie...

Stanisława Zaniewiczowa



„Zemsta” grana przez jeńców wojennych z Murnau. Brat p. Zaniewicz drugi od prawej. (Fot. ze zbiorów autorki)

Sprechen Sie Deutsch?, albo

Językowe pożytki u Pani Marty

Przyjeżdżam do Barwinka. Cudowne sierpniowe przedpołudnie. Końcówka wakacji. U państwa Marty i Bogdana w gospodarstwie agroturystycznym grupka dzieci z Barwinka na zajęciach z języka niemieckiego.

Sama jestem zdziwiona, że przychodzą na wakacjach uczyć się. To już drugie wakacje, kiedy spotykamy się codziennie oprócz niedzieli i przez 45 minut uczymy się języka niemieckiego – mówi pani Marta. Wszystko zaczęło się od pana Kowalskiego, ojca Konrada i Przemka – dodaje. Pan Kowalski wyjeżdżał do Austrii lub Niemiec i przekonał się, jak bezradnym jest się w obcym kraju bez znajomości języka. Chciał, aby jego dzieci uczyły się języków, rozmawiał o tym z sąsiadką panią Martą, która ponad 30 lat spędziła w Austrii, tam pracowała. I mimo, że jest z wykształcenia prawnikiem, nigdy nie pracowała w tym zawodzie. Nauczyła się języka niemieckiego, zdała w tym języku maturę, zrobiła dyplom pielęgniarski i pracowała w służbie zdrowia. Doskonale wiem co znaczy nie znać języka w obcym kraju, sama tego doświadczyłam i dlatego chętnie poświęcam czas dzieciom, które chcą się uczyć. Mam czas jestem na emeryturze. Państwo Kowalscy byli pierwsi, zorganizowali grupę chętnych do nauki. I tak oto uczymy się wspólnie już drugi rok. Oni już porozumiewają się po niemiecku w podstawowych sprawach – kontynuuje pani Marta.

Konrad Kowalski uczy się w Szkole Podstawowej w Tylawie, od września w piątej klasie. Najbardziej lubię mate-



matykę i język niemiecki. Na lekcje do pani Marty przychodzę z przyjemnością, tu nie czuję, że się uczymy i cieszy mnie, że mogę rozmawiać w obcym języku. W szkole jeszcze nie mam niemieckiego, dopiero zacznę się uczyć za dwa lata w gimnazjum – opowiada Konrad. Daniel Barnaś także jest uczniem piątej klasy w Tylawie, lubi wychowanie fizyczne i język niemiecki. Uczę się niemieckiego już drugie wakacje i sprawia mi to przyjemność – mówi. Bez problemu porozumiem się po niemiecku – dodaje Daniel. Brat Konrada, Przemek jest w pierwszej klasie gimnazjum, dopiero od września zacznie się uczyć języka w szkole, najbardziej lubi matematykę, ale także język niemiecki i chętnie się go uczy. Łukasz Barnaś jest w szóstej klasie, lubi w.f. i matematykę. Jestem w pierwszej klasie gimnazjum, moim ulubionym przedmiotem jest w.f. i ję-

zyk niemiecki – mówi Kamila Barnaś. Natomiast Marlena Blok jest już w drugiej klasie gimnazjum i jej ulubionymi przedmiotami są historia i język polski. Niemieckiego uczę się z przyjemnością, wiem że język obcy zawsze może mi się przydać w życiu – dodaje Marlena.

Daria jest najmłodsza i dopiero wczoraj dołączyła do grupy. Przyjechałam

Fot. kbr: Na lekcji języka niemieckiego w Barwinku.

na wakacje do Barwinka i tu z dziećmi u pani Marty jest ciekawie – mówi Daria. Uczymy się z książek, jedną już przerobiliśmy „Uczymy się niemieckiego grając i rozwiązując krzyżówki”, teraz mamy następną „Der, die, das”, którą przyniosła Kamila. Przede wszystkim mówimy, a gramatyki uczymy się tylko tyle, ile potrzeba nam do konwersacji. Organizujemy tu także konkursy, dzieci dobierają się parami, przygotowują tematy rozmów. Ja później oceniam i kto zrobi najmniej błędów, wygrywa paczkę lodów – kontynuuje pani Marta.

Pani Marta funduje dzieciom lody i nieodpłatnie je uczy. Skoro są na świecie tacy ludzie jak pani Marta, to utwierdza nas to w przekonaniu, że trzeba wierzyć w ludzką dobroć i poświęcenie. A pani Marta wykonuje w Barwinku niezwykle cenną pracę, a dotyczy to nie tylko nauki języka niemieckiego. Gdyby takich ludzi, pełnych dobrej woli i poświęcenia było więcej, żyłoby się nam znacznie lepiej...

Lekcji niemieckiego uważnie przysłuchiwała się Krystyna Boczar-Różewicz



Językowe pożytki u pani Marty

Pani Marta z uczniami.



Otwarcie siłowni i sauny



Uroczystego przecięcia wstęgi dokonuje skarbnik gminy Elżbieta Wróbel.

Mój ulubieniec



Kot Timon - ulubieniec Przemka.

Publikujemy zdjęcia ulubionych czworonogów Czytelników Dukli.pl. Zachęcamy do wysyłania zdjęć Państwa pupilów.

Redakcja

10 WRZESIEŃ 2011

**I TURNIEJ
O PUCHAR PREZESA
SIATKARSKIEGO KLUBU
SPORTOWEGO
„DUKLA”**

Zagrają:

SKS DUKLA	beniaminek 4 liga
TSV MANSARD SANOK	3 liga
MKS MOSIR JASŁO	3 liga
LKS BRZOZOVIA MOSIR BRZOZÓW	3 liga

Start godz. 10⁰⁰

MOSiR w Dukli, ul. Armii Krajowej 1A

ZAPRASZAMY - WSTĘP WOLNY

ORGANIZATORZY

PARTNERZY

**USŁUGI MINIKOPARKA
USŁUGI TRANSPORTOWE**

samochód typu wywrotka do 3,5 t

WYWOZ - PRZYWOZ: gruz, piasek, żwir, opał itp.

504 740 621, 603 621 006

Wykonujemy wykopy pod:

- FUNDAMENTY BUDYNKÓW
- KABLE ENERGETYCZNE I TELEFONICZNE
- ODWODNIENIA, DRENAŻE BUDYNKÓW
- SIĘCI WODNO-KANALIZACYJNE I GAZOWE
- KOSTKI BRUKOWA, OGRÓDZENIA
- RÓWNIANIE TERENU, SKARPOWANIE
- PRACA W OGRANICZONYM TERENIE TZW. W BUDYNKU
- OCZKA WODNE
- SZAMBA, PRZYDOMOWE OCZYSZCZALNIE ŚCIEKÓW

inne - na życzenie klienta

mail: milak-uslugi@o2.pl
www.milak-uslugi.strefa.pl

Rozaliada we Wrocance



Stoisko ze smakołykami.



Wrocenianeczki z figurą św. Rozalii.



Renata Wilk liczytuje kosz pierogów.

Fot. Maria Walczak

Dożynki w Tylawie



Fot. Magdalena Łukasik

Ciasto „Aniczka” - 3. miejsce.

Wspomnienia z wakacji

- Chorwacja

Fot. Uczestnicy wycieczki

Wodospady na Jeziorach Plitwickich.



Na Wzgórzu Gellerta w Budapeszcie.



Rozaliada 2011

Od dwóch lat Stowarzyszenie „Nasza Wrocanka” organizuje bezalkoholowy festyn rodzinny, który różnymi atrakcjami przyciąga wielu ludzi. Uroczystość rozpoczyna msza święta z ucałowaniem relikwii naszej patronki św. Rozalii.

Atrakcje kulturalno-rozrywkowych było wiele np: wędka szczęścia, stoisko ze zdrową ekologiczną żywnością regionalną, piękne pamiątkowe obrazki przedstawiające kapliczki przydrożne, wroczańskie ofiarowane na ten cel przez artystkę Janinę Pieniżek. Występy naszych rodzimych artystów w tańcu towarzyskim, śpiewy zespołu Rozalijki, występ pani Janiny Pieniżek w repertuarze góralskim i naszego chóru. Najmłodszy mogli korzystać z salonu piękności, starsi uczestniczyli w pokazach straży pożarnej i policji.

Chleb, ciasta, ser, masło na liściach chrzanu i oczywiście proziaki to niektóre ze smakołyków ofiarowanych za darmo przez wspaniałe młode i dojrzałe gospodynie z Wrocanki i Niżnej Łąki.

Wakacyjna pocztówka

Lato młodych ludzi

Dłużył nam się czas spędzony na robieniu kartek świątecznych czy malowaniu pisanek. Spędziliśmy w Domu Ludowym w Mszanie wiele godzin na tych pracach, ale udało się zarobić kilka tysięcy złotych na wyjazd wakacyjny. Dostaliśmy od gminy dofinansowanie i bladem świtem w Boże Ciało wyruszyliśmy do Chorwacji.

Po krótkiej drzemce w busie obudził nas Budapeszt. Z początku było to tylko ogromne miasto, ale jak zajechaliśmy do centrum, to zrobiło się także piękne. Zwiedzanie zaczęło się, gdy wzdłuż Dunaju wjeżdżaliśmy na Wzgórze Gellerta łównie po węgiersku, następnie po węgiersko - niemiecku, tłumaczonym na polski. Mimo wielu języków udało się grupie przejść podstawowe szkolenie alpinistyczne i ruszyliśmy na trasę. Od drzewa do drzewa, kilkanaście metrów nad ziemią, a miejscami nad jeziorem. Na kolanach po linach, głową na dół wisząc na linach, jak małpy na pionowych siatkach, po bujających się kłodach, strzemionach, belkach, w rurach. Trasa na trzy godziny, a każda przeszkoda trudniejsza od poprzedniej. Na koniec trzy kilkudziesięciometrowe zjazdy nad jeziorem. Rewelacja! W parkach linowych obowiązują kryteria wzrostu i Tyśka (Justyna) poszła z całą grupą na dorosłą trasę, mimo, że wzrostu jej do normy brakowało. Ale wszystko przeszliśmy dobrze i było dużo uciechy i trochę adrenaliny.

Dzień się kończył i trzeba było szukać noclegu. Znaleźliśmy ładny cam-

ping. Zadrzewiony, żywopłotami wyznaczone kwatery, nad samym brzegiem jeziora. Pięknie. Dookoła przyczepy campingowe – głównie Niemcy z całym wyposażeniem: stoły, foteliki, lampy nocne, komplety garów, filiżanki, kwiatki w doniczkach rozstawione na ziemi, lampiony i mnóstwo innych gadżetów. Statecznie. I my: dwa olbrzymie namioty (9-osobowe) i rozchichotana grupa, która dość chaotycznie rozbija te namioty i na trawie rozkłada torby z jedzeniem i Bóg wie czym jeszcze. Sąsiedzi patrząc na to wszystko mieli miny przerażone, więc nasz tłumacz (Janusz) ich uspokajał, że my tylko na jedną noc i będą mieli nas z głowy. Oni na to, że nie boją się młodzieży, tylko nie mogą się otrząsnąć z pierwszego wrażenia; bo za jeżdża niewielki bus i wysiadają: jedna dziewczyna, druga, trzecia, następna i końca nie widać. Ich przyczepa i samochód (na dwie osoby) zajmowały więcej miejsca niż nasz na 18 osób. Po kolacji i prawie nocnym pluskaniu się w Balatonie wszyscy zmęczeni wrażeniami dnia poszliśmy spać. Natura nie wyczerpała jednak limitu niespodzianek, bo zasypanie przerwały nam odgłosy zbliżają-

Festyn obsługiwali: rodzice i nauczyciele, ksiądz proboszcz Jan Nigborowicz, pani dyrektor Szkoły Podstawowej Małgorzata Baran, była pani dyrektor Stanisława Szarek. Najwięcej pracy włożyła jednak prezes Stowarzyszenia nauczycielka Anna Sieniawska - Kuras.

Maria Walczak – obsługująca stoisko ekologiczne

Święta Rozalia

*Wielkie dzięki naszej patronce
Za opiekę składamy
Bo we Wrocance
Szczególnie wielbiąc
Ją kochamy*

M. Walczak

cej się burzy. Było biało od błyskawic, były niekończące się grzmoty, był huraganowy wiatr, który kładł nam drzewa na namioty. I loskot fal na tym płytkim jeziorze. Przeczekałyśmy nawałnicę w budynku łazienek z obawy przed zawaleniem się drzewa lub gałęzi na namiot.

Rano już bez przeszkód pojechaliśmy dalej i dojechaliśmy do Chorwacji. Górzysta Chorwacja po płaskich Węgrzech, to czysta przyjemność dla oka. Autostrada prowadzona pod górami (np. 6 km tunelem) wyprowadziła nas na zjazd do Senj i na przełęcz Vratnik zapierało nam podwójnie dech w piersiach: po pierwsze huraganowy wiatr, a po drugie widoki błękitnego Adriatyku oglądane z wysokości 698 metrów poprzecinane górami. Cudo!

Zjechaliśmy do Senj i zaczęło się szukanie campingu, co przy skalistym wybrzeżu, gdzie góry wyrastają prosto z morza nie jest łatwe – ale się udało. Piękny nie był i bardziej przypominał parking niż camping. Zero drzew, ubite na beton podłoże, ale była dość duża plaża (oczywiście kamienista!) i w centrum miasta, więc nie wybrzydzałyśmy. Horror zaczął się przy próbie rozbicia namiotu. Huraganowy wiatr wyrwał nam go z ręki, a namiot na trzy sypialnie ma trochę powierzchni. Trzymałyśmy go w 10 osób a i tak nami szarpało na wszystkie strony. Wbiecie śledzia graniczyło z cudem, bo każdą próbę niweczył wiatr. Wszyscy wokół z przyczep campingowych patrzyli jak na widowisko. Z pomocą pośpieszyli polscy motocykliści, w końcu ulegliśmy wia-

ciąg dalszy na str. 22



SKS Dukla zwyciężcą

20 sierpnia 2011r. na boisku tartanowym Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Dukli odbył się wakacyjny turniej piłki siatkowej chłopców w kategorii open. Do rywalizacji przystąpiło 5 drużyn: Granit Lipowica, Jacki I, Jacki II, WOSiR Równe, SKS Dukla. Grano systemem każdy z każdym do dwóch wygranych setów.

Kolejność meczy i wyniki:

1. Jacki II - Granit Lipowica 2:0
2. WOSiR Równe - SKS Dukla 0:2
3. Jacki II - Jacki I 2:0
4. Granit Lipowica - SKS Dukla 0:2
5. Jacki II - WOSiR Równe 2:1
6. Jacki I - SKS Dukla 0:2
7. Granit Lipowica - WOSiR Równe 0:2
8. Jacki II - SKS Dukla 0:2
9. Jacki I - Granit Lipowica 2:0
10. Jacki I - WOSiR Równe 1:2



Końcowa kolejność drużyn:

1. miejsce SKS Dukla, 2. Jacki II, 3. WOSiR Równe, 4. Jacki I, 5. Granit Lipowica

Bogdan Maciejewski



Turniej piłki nożnej szkół gimnazjalnych

17 sierpnia 2011r. na boisku tartanowym MOSiR w Dukli odbył się turniej piłki nożnej w kategorii szkół gimnazjalnych. W turnieju udział wzięło 6 drużyn, które grały systemem każdy z każdym. Rozstawienie drużyn nastąpiło drogą losowania.

Wyniki turnieju:

1. miejsce FC Dzikie Mleko, 2. Team, 3. Magusie, 4. „Tajfun” Nadole, 5. „Twierdza” Teodorówka, 6. FC Osiedle

Bogdan Maciejewski

bpudło

na wysokości 400 m n.p.m. a najwyższe – 1280 m n.p.m. Jest 16 jezior połączonych 92 wodospadami – największy ma 80 m! Po jednym z jezior pływają statki. A wszystko w przepięknym turkusowym kolorze i przy dziewiczej przyrodzie wokół. Żyją tam nawet niedźwiedzie.



W parku linowym.

To był ostatni etap naszej przygody z Chorwacją, potem już bus i 11-godzinna podróż do domu, gdzie przywitał nas siąpiący deszcz i bardzo zimny wiatr przy burym niebie. A my pełni wrażeń i uniesień po fascynującej podróży. A tu takie powitanie...

Wspominali: dwie Dominiki, Jowita, Justyna, Kasia, Klaudia, Krystyna, Marta, Mirella, Grzesiek, Janusz, Marek i Ewa Kaczmarzka-Więckowska.

Jak założyć stowarzyszenie

Praktyczne porady

Aby założyć stowarzyszenie potrzebni są ludzie i pomysł. W przypadku stowarzyszeń zwykłych wystarczy, co najmniej trzy osoby, które na spotkaniu założycielskim uchwalają regulamin działalności, określają nazwę, siedzibę, cel, teren i środki działania, oraz przedstawiciela reprezentującego stowarzyszenie (dokument ten pełni taką rolę, jak statut w stowarzyszeniu zarejestrowanym w KRS). Następnie pisemnie zgłaszają utworzenie stowarzyszenia do organu nadzorującego - zwykle do starostwa powiatowego, właściwego ze względu na siedzibę stowarzyszenia. Do wniosku o wpis do rejestru należy dołączyć regulamin, niektóre starostwa wymagają również listę założycieli, listę obecności na zebraniu założycielskim, protokół z zebrania założycielskiego. Wpis do rejestru jest zazwyczaj bezpłatny. Stowarzyszenie zwykle nie posiada osobowości prawnej, a co ważne ma ograniczone źródła finansowania- mogą to być tylko składki członkowskie. Nie może zawierać umów o przyznanie dotacji, ale jest organizacją społeczną i w związku z tym ma zdolność sądową. Oznacza to, że może występować przed sądem jako strona, w sprawach związanych z celami zapisanymi w swoim regulaminie. Obowiązkiem stowarzyszenia zwykłego jest uzyskanie numeru REGON i NIP oraz założenie konta bankowego.

Stowarzyszenia rejestrowane w Krajowym Rejestrze Sądowym to najczęściej prowadzona forma działalności społecznej. Stowarzyszenie takie zakłada grupa, co najmniej piętnastoosobowa. Taki wymóg jest w Polsce. W innych krajach UE do założenia stowarzyszenia wystarczy 7 osób - Niemcy, bądź 2 - Holandia. Po spotkaniu założycielskim składa się wniosek do KRS, w przypadku mieszkańców woj. podkarpackiego wniosek należy złożyć do Sądu Rejonowego w Rzeszowie, w Wydziale Gospodarczym (adres: gen. J. Kustronia 4, 35-303 Rzeszów, tel.: (17) 715 22 08. Do wniosku o rejestrację stowarzyszenia załączamy: statut stowarzyszenia w 3 egz., protokół z zebrania założycielskiego- 2 egz. podpisany przez protokolanta i przewodniczącego spotkania, listę członków założycieli, podjęte na zebraniu uchwały, dowód dokonania opłaty za wniosek o wpis do rejestru (składamy go tylko wtedy, gdy zgłaszamy jednocześnie wpis działalności gospodarczej do rejestru przedsiębiorców).

Jeżeli stowarzyszenie rejestruje się w KRS, jednocześnie rejestruje także działalność gospodarczą, to korzysta z zasady tzw. jednego okienka, co oznacza, że wniosek o nadanie numeru REGON i NIP składa razem z wnioskiem o rejestrację w KRS. W tym przypadku składa ponadto wzory podpisów osób upoważnionych do reprezentowania stowarzyszenia uwierzytelnione notarialnie, albo złożone przed sędzią lub upoważnionym pracownikiem sądu. Do NIP-2 trzeba dołączyć umowę umożliwiającą korzystanie z lokalu, w którym jest siedziba zgłoszenie płatnika składek w rozumieniu przepisów o systemie ubezpieczeń społecznych (o ile chce od razu zatrudniać pracowników).

Ze sądu niezwłocznie po zarejestrowaniu organizacji przesyłane są ww. wnioski do właściwych urzędów.



Lato młodych ludzi

dokończenie ze str. 21

trowi i jeden namiot zastawiliśmy busem, a drugi przenieśliśmy poza camping. Z motocyklistami zaprzyjaźniliśmy się i przy okazji wyszło na jaw, że pomagali nam tak chętnie, bo nie mogli patrzeć jak się męczą „dzieci z rodzinnego domu dziecka”, bo tak zakwalifikowali naszą grupę. Długo nie mogli zrozumieć, że to grupa aktywnej młodzieży z sołtysem wsi na czele. Tak im się spodobał, że jeden z nich upatrzył sobie Mirellę na synową.

Następnego dnia odlegaliśmy na plaży dwa męczące poprzednie dni. Przerwę zrobiliśmy na zwiedzanie miasta i małą lekcję historii Chorwacji na jednym z okalających miasto szczytów. Zaplanowana na następny dzień wycieczka na wyspę Krk przerwała na trochę smażyć się na słońcu. Krk jest jedną z 1185 wysp połączoną z lądem pięknym mostem. Jest to druga co do wielkości wyspa Chorwacji, gdzie na południu wyspy jest duża żwirowa plaża. Wyspa jest bardzo droga, bardzo komercyjna, ale też często przez turystów odwiedzana. Wróciliśmy zadowoleni do namiotów i już się zaczęło robić przewidywalnie (wykapiemy się w łazienkach, zrobimy gorącą kolację, pójdziemy fotografować rozgwiazdy w porcie itd.). Kasia postanowiła wprowadzić w to trochę emocji i zemdlą w łazience. Przyjechało pogotowie, zapakowali Kasię jak paczkę na nosze i powieźli do szpitala. Tam obejrzeni dokładnie i kazali pojechać na prześwietlenie głowy do Rijeki (ok. 100 km od Senj). Tam ją prześwietlono, zrobiono konsultację neurologiczną, założono kołnierz usztywniający i po wielokrotnym kręceniu głową na widok jej opalenizny pozwolono nam wrócić do namiotów. Była późna noc, więc pozostała nam tylko taksówka.

W poniedziałek rano część związała namioty, a część knuła co tu zrobić, by nie wracać jeszcze do domu. Pomysły były różne – od łamania sobie kończyn, przecinania opon w busie do zamknięcia pani Ewy w łazience. Nic z tego nie wyszło i pojechaliśmy w stronę Parku Narodowego Jeziora Plitwickie. Park ma powierzchnię 19,5 ha, ale jeziora to 1% obszaru. Najniższe miejsce leży

Las, środowisko, grzyby

Nastał najlepszy czas do zbierania grzybów. Niemniej grzyby można zbierać niemal przez cały rok, nawet zimą w lasach rosną jadalne gatunki. Ich obecność zależy od regionu Polski, rodzaju lasu, pogody. Najlepiej rosną oczywiście po deszczu. Wielu grzybiarzy ma swoje sprawdzone, czasem nawet trzymane w tajemnicy, lokalizacje. Grzybobranie, to także dobre ćwiczenie cierpliwości i nawet jeśli nic nie nazbieramy, potraktujmy taki wypad jako spacer na świeżym powietrzu, odstresowanie, słuchanie śpiewu ptaków, spokój i ciszę.

Podczas zbierania grzybów nie jest wskazany pośpiech. Po lesie chodzimy powoli i rozglądamy się dookoła w poszukiwaniu grzybów.

Nigdy nie niszczymy, nie kopiemy i nie depczemy trujących grzybów, nawet pod pretekstem ostrzeżenia innych grzybiarzy. Pamiętajmy, że podobnie jak grzyby jadalne, „trujaki” są częścią leśnego ekosystemu.

Rozporządzenie Ministra Środowiska z 9 lipca 2004 roku w sprawie gatunków dziko występujących grzybów objętych ochroną, wymienia gatunki będące pod ścisłą i gatunkową ochroną. Obok, mającej skutki prawne listy grzybów chronionych, istnieje także znacznie obszerniejsza tzw. czerwona lista grzybów wielkoowocnikowych. Jej trzecie wydanie z 2006 roku liczy 963 gatunków grzybów, wśród nich takie jak: sieduń sosnowy (*Sparassis crispa*), purchawica olbrzymia (*Langermannia gigantea*), ozorek dębowy (*Fistulina hepatica*), wachlarzowiec olbrzymi (*Meripilus giganteus*), smardze (*Morchella*), czarka austriacka (*Sarcoscypha austriaca*), szyszkowiec łuskowaty (*Strobilomyces strobilaceus*) i niektóre gatunki gwiazdoszy gwiazdoszy (*Geastrum*).

Smardz jadalny (*Morchella esculenta*) – jest to jadalny grzyb z klasy workowców. Smardz występuje wiosną w lasach i zadrzewieniach półkuli północnej, nad brzegami rzek oraz potoków. Dość często wśród lepiężników. Bardzo często jest mylony z trującą piestrzenicą kasztanową. W Polsce objęty jest całkowitą ochroną. Kapelusz grzyba jest ochrowy lub całkiem szary. Najczęściej ma jajowaty kształt. Wewnątrz jest pusty, przyrośnięty brzegiem do trzonka. Powierzchnia pokryta jest fałdkami, na których dnie można znaleźć hymenium. Wgłębienia są otoczone nieregularnymi różnej wielkości żeberkami. Trzon jest prawie cylindryczny, a u podstawy zazwyczaj zgrubiałą. Wewnątrz wygląda pusto. Powierzchnia trzonu jest biała, kremowa, a w dojrzałym owocniku nawet brązowa. Posiada białawy lub kremowy miąższ, który jest dość cienki i kruchy. Ma mało wyczuwalny smak i niewyraźny zapach. Smardz jest grzybem wiosennym i rośnie od drugiej połowy marca do początku maja w rzadkich, dobrze naświetlonych lasach liściastych, łęgach, w parkach oraz ogrodach.

Wzrost jest silniejszy po ciepłych deszczach. Smardz jest grzybem jadalnym. Doskonale nadaje się do zup lub faszerowania mielonym mięsem oraz zapiekania.

W ochronie grzybów ważniejsze od ochrony owocników jest zachowanie ich siedlisk, miejsc i podłoża, w których żyje grzybnia. Ochrona ta jest realizowana w różnych formach obszarów chronionych – głównie przez wydzielenie obszarów o statusie parku narodowego lub rezerwatu przyrody. Dzięki regulacjom Unii Europejskiej, niektóre siedliska ginące na obszarze Europy – np. podmokłe lub szczególnie suche, kserotermiczne, a także niektóre zespoły leśne, są obecnie lepiej chronione – tworząc tzw. sieć obszarów chronionych Natura 2000.

Szczególną nadzieję budzi wdrażana przez Lasy Państwowe certyfikacja, która wymusza pozostawienie 5% obszaru lasów pozostających pod zarządem nadleśnictw i nieobjętych żadną formą ochrony, poza jakkolwiek ingerencją ludzką. Daje to w perspektywie dziesięcioleci szansę na stopniową naturalizację części upraw leśnych – miejsca te mają szansę stać się ostoją grzybów rzadkich i wymagających tzw. puszczańskich warunków. Pozytywne dla przyrody są też zmiany w sposobie gospodarki leśnej. Powoli odchodzi się od „pruskiego porządku” w lesie w stylu: drzewa pod sznurek, ściółka zagrabiona. Pojawił się wymóg pozostawiania części martwego drewna w lesie, zachowywania „drzew dziuplastych”. Bardzo korzystne jest zmniejszenie intensywności pielęgnacji upraw leśnych oraz odejście od wyrębów zupełnych na korzyść wyrębów z pozostawieniem gniazd lub części drzew – ostoi dla organizmów danego ekosystemu. Wdrażanie tych zmian to nie tylko przepisy i rozporządzenia, ale i zmiana świadomości wielu leśników-praktyków.

W Polsce przeważająca liczba lasów jest administrowana przez Lasy Państwowe. Instytucja ta musi pogodzić dość sprzeczne cele: jak bieżąca, generująca zysk realizacja produkcji drzewnej i ochrona środowiska. Mimo to, dzięki Lasom Państwowym jest w Polsce lepsza sytuacja z punktu widzenia ochrony przyrody, niż w krajach, gdzie lasy są w głównie w rękach prywatnych.

CH

Czy wiesz, że:

- *Najszybszym ptakiem świata jest sokół wędrowny. Podczas polowania potrafi pikować z prędkością 240 km/h.*
- *Polskie odpady zgromadzone w jednym miejscu stworzyłyby górę o długości 1 kilometra i wysokości podwójnego Everestu*



Fot. M. Walczak: Smardz jadalny.

OGŁOSZENIA PRZETARGI UCHWAŁY

UCHWAŁA NR IX/46/11 RADY MIEJSKIEJ W DUKLI z dnia 10 czerwca 2011 r.

w sprawie zatwierdzenia sprawozdania z wykonania budżetu wraz ze sprawozdaniem finansowym Gminy Dukla za rok 2010.

Na podstawie art.270 ust.4 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r.o finansach publicznych (Dz.U. Nr 157, poz.1240 z późn.zm.) Rada Miejska w Dukli uchwala, co następuje.

§ 1. Zatwierdza sprawozdanie z wykonania budżetu wraz ze sprawozdaniem finansowym za 2010 rok składającym się z:

1. Bilansu z wykonania budżetu Gminy Dukla
2. Łącznego bilansu jednostek budżetowych Gminy Dukla wraz z łącznym rachunkiem zysków i strat oraz łącznym zestawieniem zmian w funduszu.

§ 2. Uchwała podlega ogłoszeniu w BIP i na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy w Dukli.

§ 3. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodniczący Rady
Andrzej Dziedzic

UCHWAŁA NR IX/47/11 RADY MIEJSKIEJ W DUKLI z dnia 10 czerwca 2011 r.

w sprawie udzielenia absolutorium Burmistrzowi Gminy Dukla za rok 2010.

Na podstawie art.18 ust.2 pkt 4 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz.U. z 2001 r. Nr 142, poz.1240 z późn.zm.) oraz art.271 ust.1 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych (Dz.U.Nr 157, poz.1240 z późn.zm.) Rada Miejska w Dukli uchwala, co następuje.

§ 1. Po zapoznaniu się:

- 1) ze sprawozdaniem z wykonania budżetu Gminy Dukla,
- 2) ze sprawozdaniem finansowym,
- 3) z opinią Regionalnej Izby Obrachunkowej w Rzeszowie o sprawozdaniu Burmistrza Gminy z wykonania budżetu za rok 2010,
- 4) z informacją o stanie mienia komunalnego Gminy Dukla,
- 5) ze stanowiskiem Komisji Rewizyjnej,

udziela absolutorium Burmistrzowi Gminy Dukla za rok 2010. § 2. Uchwała podlega ogłoszeniu na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy w Dukli. § 3. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodniczący Rady
Andrzej Dziedzic

UCHWAŁA NR IX/48/11 RADY MIEJSKIEJ W DUKLI z dnia 10 czerwca 2011 r.

w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miejscowości: Nadole, Teodorówka

Działając na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 15 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1591 z późn. zm.) oraz art. 14 ust. 1 i art. 27 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 80, poz. 717 z późn. zm.) - Rada Miejska w Dukli uchwala, co następuje:

§ 1. Przystąpić do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miejscowości: Nadole, Teodorówka uchwalonego uchwałą Nr XXX/195/05 Rady Miejskiej w Dukli z dnia 11 marca 2005 r. (Dz. Urz. Województwa Podkarpackiego Nr 56, poz. 732 z dnia 21 kwietnia 2005 r. z późn. zm.).

§ 2. Przedmiotem zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miejscowości: Nadole, Teodorówka, zwanej dalej zmianą planu będzie obszar położony w miejscowości Nadole obejmujący części działek o numerach ewidencyjnych: 1/3, 1/5 oraz obszar położony w miejscowości Teodorówka obejmujący części działek o numerach ewidencyj-

nych: 1/1, 1/2, 1/4, 1/5, 1/6. Granice obszaru objętego zmianą planu przedstawia załącznik graficzny do niniejszej uchwały.

§ 3. Przedmiot ustaleń zmiany planu obejmuje przeznaczenie terenu pod lokalizację „Zagospodarowanie złoża ropno- gazowego Draganowa-Dukla”.

§ 4. Wykonanie uchwały powierza się Burmistrzowi Gminy Dukla.

§ 5. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodniczący Rady
Andrzej Dziedzic

UCHWAŁA NR IX/50/11 RADY MIEJSKIEJ W DUKLI z dnia 10 czerwca 2011 r.

w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Gminy Dukla

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 15 ustawy z dnia 8 marca 1990r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1591, z późn. zm.), art. 231 ust. 1, art. 228 ust. 1 pkt 2 oraz art. 232 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych (Dz. U. Nr 157, poz. 1240, z późn. zm.) Rada Miejska w Dukli, uchwala co następuje:

§ 1. W Wieloletniej Prognozie Finansowej Gminy Dukla na lata 2011-2024 wprowadza się następujące zmiany:

- 1) Wprowadza się nowe przedsięwzięcia pn.
a) „Budowa i przebudowa wodociągu w miejscowości Nadole i Dukla” finansowane z udziałem środków pochodzących z budżetu Unii Europejskiej, o którym mowa w art. 226 ust. 4 pkt 1 lit. a ustawy o finansach publicznych.

- b) „Wykonanie kompletnego projektu budowlanego kanalizacji deszczowej w Zboiskach”.

- 2) Określa się wydatki na przedsięwzięcia, o których mowa w pkt 1 w łącznej kwocie 2.600.000,00 zł, w tym:

- a) w 2011 r. kwotę 44.000,00 zł,
- b) w 2012 r. kwotę 1.560.000,00 zł,
- c) w 2013 r. kwotę 996.000,00 zł.

- 3) Zwiększa się limit zobowiązań związanych z realizacją przedsięwzięć, o których mowa w pkt 1, łącznie o kwotę 2.600.000,00 zł.

§ 2. Określa się nowy wykaz przedsięwzięć, o których mowa w art. 226 ust. 4 ustawy o finansach publicznych, zgodnie z załącznikiem Nr 1 do niniejszej uchwały.

§ 3. Określa się nową Wieloletnią Prognozę Finansową wraz z prognozą kwoty długu na lata 2011-2024, zgodnie z załącznikiem Nr 2 do niniejszej uchwały.

§ 4. Zwiększa się zakres upoważnień Burmistrza Gminy Dukla do zaciągania zobowiązań związanych z realizacją przedsięwzięć, o których mowa w art. 226 ust. 4 pkt 1 ustawy o finansach publicznych, określonych w załączniku Nr 1 do niniejszej uchwały, do kwoty 4.701.358,00 zł, w tym:

- 1) w 2012 r. do kwoty 3.515.358,00 zł,
- 2) w 2013 r. do kwoty 1.186.000,00 zł.

§ 5. Objaśnienie wprowadzonych zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej zawiera załącznik Nr 3 do niniejszej uchwały.

§ 6. Zwiększa się zakres upoważnień Burmistrza Gminy Dukla do zaciągania zobowiązań z tytułu umów, których realizacja w roku budżetowym i w latach następnych jest niezbędna do zapewnienia ciągłości działania jednostki i z których wynikające płatności wykraczają poza rok budżetowy, nie stanowiących przedsięwzięcia, o których mowa w art. 226 ust. 4 pkt 2 ustawy o finansach publicznych, zawieranych na czas określony na zadanie pn: Dowóz uczniów szkół podstawowych i gimnazjów - w 2012 r. do kwoty 70.000,00 zł.

§ 7. Traci moc uchwała nr VIII/41/11 Rady Miejskiej w Dukli z dnia 17 maja 2011 r. w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Gminy Dukla.

§ 8. Wykonanie uchwały powierza się Burmistrzowi Gminy Dukla.

§ 9. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodniczący Rady Miejskiej
Andrzej Dziedzic

UCHWAŁA NR IX/51/11 RADY MIEJSKIEJ W DUKLI z dnia 10 czerwca 2011 r.

w sprawie ustalenia trybu udzielania i rozliczania dotacji dla publicznych jednostek oświatowych oraz zakresu i trybu kontroli prawidłowości ich wykorzystania

Na podstawie 80 ust. 4 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz. U. z 2004 r. nr 236, poz. 2572 z późn. zm.) oraz art. 18 ust. 2 pkt 15, art. 40 ust. 1 i art. 41 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1591 z późn. zm.) Rada Miejska w Dukli uchwała, co następuje:

§ 1. Ustala tryb udzielania i rozliczania dotacji oraz zakres i tryb kontroli ich wykorzystania dla szkół publicznych prowadzonych przez osoby prawne inne niż Gmina Dukla lub osoby fizyczne.

§ 2. Szkoły publiczne określone w ust. 1 otrzymują na każdego ucznia z budżetu Gminy Dukla dotację w wysokości równej wydatkom bieżącym przewidzianym na jednego ucznia w szkołach tego samego typu i rodzaju prowadzonych przez Gminę Dukla. Dotacja na każdego ucznia nie może być jednak niższa niż kwota przewidziana na jednego ucznia szkoły danego typu i rodzaju w części oświatowej subwencji ogólnej dla Gminy Dukla.

§ 3. W przypadku zmiany wysokości planowanych przez Gminę Dukla wydatków bieżących, przewidzianych na utrzymanie ucznia w szkołach gminnych, ulega również zmianie kwota dotacji należnej podmiotom, o których mowa w niniejszej uchwale - poczynając od miesiąca następującego po miesiącu, w którym dokonano zmian budżetowych.

§ 4. 1. Dotacji udziela się na wnioski osób prowadzących podmioty, o których mowa w § 1 niniejszej uchwały, zawierający planowaną liczbę uczniów, złożony w terminie do dnia 30 września roku poprzedzającego rok udzielenia dotacji. Wzór wniosku określa załącznik nr 1. Dla osób prowadzących szkoły przekazane do prowadzenia na podstawie art. 5 ust. 5g ustawy o systemie oświaty, dotacja naliczana jest od dnia przekazania prowadzenia szkoły.

2. Osoba, o której mowa w ust. 1, zgłasza wszelkie zmiany danych zawartych we wniosku, w terminie 14 dni od dnia ich wystąpienia.

§ 5. 1. Dotacja przekazywana jest w 12 częściach, w terminie do ostatniego dnia każdego miesiąca na rachunek bankowy podmiotów, o których mowa w § 1.

2. Osoba prowadząca dotowane podmioty składa w terminie do 10 dnia każdego miesiąca w Urzędzie Gminy Dukla informację o faktycznej liczbie uczniów lub wychowanków ustaloną na podstawie dokumentacji przebiegu nauczania, według stanu na pierwszy dzień danego miesiąca. Wzór informacji określa załącznik nr 2.

3. Części dotacji za miesiące lipiec - sierpień przekazywane są na podstawie informacji o liczbie uczniów z miesiąca czerwca, z uwzględnieniem uczniów skreślonych z listy uczniów, po złożeniu tej informacji.

§ 6. 1. Osoba prowadząca szkołę przekazuje do Urzędu Gminy w Dukli pisemne sprawozdanie z wykorzystania dotacji za okresy kwartalne w terminie do 15 dnia po zakończeniu każdego kwartału. Wzór rozliczenia dotacji określa załącznik nr 3.

2. W sprawozdaniach z rozliczenia dotacji, o których mowa w § 6, osoba prowadząca podmiot dotowany, wykazuje wydatki sfinansowane ze środków dotacji z uwzględnieniem wydatków na:

- 1) wynagrodzenia i pochodne,
- 2) zakup pomocy naukowych,
- 3) remonty i konserwację obiektów budowlanych,
- 4) eksploatację obiektów budowlanych.

§ 7. 1. Organowi dotującemu przysługuje prawo kontroli faktycznej liczby uczniów dotowanej jednostki i prawidłowości wykorzystania dotacji w zakresie kształcenia, wychowania i opieki.

2. Kontrola obejmuje:

- 1) zgodność danych wykazywanych we wniosku o udzielenie dotacji, miesięcznej informacji o liczbie uczniów i w rozliczeniach dotacji - na podstawie dokumentacji przebiegu nauczania,
- 2) prawidłowość wykorzystania dotacji zgodnie z przeznaczeniem, o którym mowa w art. 80 ust. 3d ustawy o systemie oświaty - na podstawie dokumentacji finansowo-księgowej kontrolowanej jednostki oświatowej.

§ 8. 1. Kontrolę przeprowadzają pracownicy na podstawie imiennego pisemnego upoważnienia Burmistrza Gminy Dukla.

2. Upoważnienie zawiera:

- 1) oznaczenie organu, datę i miejsce wystawienia,
- 2) wskazanie podstawy prawnej kontroli,
- 3) imiona i nazwiska oraz numery dowodów tożsamości upoważnionych pracowników,
- 4) określenie nazwy kontrolowanego podmiotu i organu prowadzącego,
- 5) określenie zakresu kontroli,
- 6) datę rozpoczęcia i przewidywany termin zakończenia kontroli,
- 7) podpis osoby udzielającej upoważnienia z podaniem zajmowanego stanowiska i funkcji.

3. Czynności kontrolne przeprowadza się w siedzibie jednostki kontrolowanej lub organu prowadzącego w dniach i godzinach pracy tej jednostki.

4. Kontrolujący mają prawo wglądu do dokumentacji, o której mowa w § 7 ust. 2 uchwały oraz do dokonywania z niej odpisów i kserokopii. Kserokopie służące jako załączniki do protokołu kontroli powinny być poświadczane za zgodność w oryginale przez osoby reprezentujące kontrolowane jednostki.

§ 9. 1. Z przeprowadzonej kontroli sporządza się protokół kontroli w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach, który podpisują kontrolujący i przedstawiciele kontrolowanej jednostki.

2. Protokół kontroli zawiera w szczególności:
- 1) nazwę jednostki kontrolowanej w pełnym brzmieniu i jej adres,
 - 2) wskazanie osoby prowadzącej,
 - 3) imiona, nazwiska i stanowiska służbowe osób przeprowadzających kontrolę,
 - 4) datę rozpoczęcia i zakończenia kontroli,
 - 5) określenie przedmiotowego zakresu kontroli i okresu objętego kontrolą,
 - 6) imię i nazwisko osoby reprezentującej kontrolowaną jednostkę i osoby pełniącej funkcję głównego księgowego,
 - 7) opis ustalonego stanu faktycznego,
 - 8) opis stwierdzonych nieprawidłowości,
 - 9) opis dokumentacji dotyczącej przeprowadzonych dowodów,

- 10) zestawienie załączników do protokołu,
- 11) informacje o powiadomieniu przedstawiciela kontrolowanej jednostki o przystąpieniu do podpisania protokołu i złożeniu w terminie 3 dni od daty jego otrzymania pisemnych wyjaśnień co do przyczyny tej odmowy,
- 12) dane o liczbie egzemplarzy protokołu oraz informację o doręczeniu jednego egzemplarza osobie reprezentującej kontrolowaną jednostkę,
- 13) podpisy osób kontrolujących oraz przedstawiciela kontrolowanego i głównego księgowego.

§ 10. 1. Jeżeli osoba reprezentująca jednostkę kontrolowaną odmawia podpisania protokołu - protokół podpisują jedynie osoby kontrolujące, czyniąc w nim adnotację o odmowie podpisania protokołu oraz dołączając pisemne wyjaśnienie przyczyn odmowy podpisu.

2. Odmowa podpisania protokołu nie wstrzymuje wydania wniosku

UCHWAŁA NR IX/52/11 RADY MIEJSKIEJ W DUKLI z dnia 10 czerwca 2011 r.

w sprawie ustalenia obwodu dla Gimnazjum w Głojskach.

Na podstawie art. 17 ust. 4 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz. U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572 z późn. zm.) oraz art. 18 ust. 2 pkt 15 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1591 z późn. zm.), po uzgodnieniu ze Stowarzyszeniem Wspólna Szkoła w Głojskach, Rada Miejska w Dukli uchwała, co następuje:

§ 1. Ustala obwód Gimnazjum w Głojskach obejmujący obszar miejscowości Głojsce.

§ 2. Wykonanie uchwały powierza się Burmistrzowi Gminy Dukla.

§ 3. 1. Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 września 2011 r.

2. Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Województwa Podkarpackiego.

Przewodniczący Rady
Andrzej Dziedzic

KOMUNIKAT BURMISTRZA GMINY DUKLA

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2010 r. Nr 102, poz. 651 z późn. zm.) informuję, że w siedzibie Urzędu Gminy Dukla wywieszony został **wykaz nieruchomości, przeznaczonych do dzierżawy.**

Wykaz obejmuje działki nr: 165/1 w Mszanie oraz 2282 w Jasionce.

Zainteresowani dzierżawą mogą składać podania w terminie do dnia 22 września 2011 r. w pok. nr 6 Urzędu Gminy Dukla.

Marek Górak
Burmistrz Gminy Dukla

sków pokontrolnych oraz dochodzenia zwrotu dotacji w trybie określonym w odrębnych przepisach.

3. Kontrola zostaje zakończona w dniu doręczenia protokołu kontroli.

4. Osoba reprezentująca jednostkę kontrolowaną może zgłosić Burmistrzowi Gminy Dukla w terminie 7 dni od dnia podpisania protokołu kontroli lub doręczenia protokołu kontroli, pisemne wyjaśnienie co do ustaleń zawartych w protokole.

§ 11. 1. W przypadku stwierdzenia w trakcie kontroli nieprawidłowości mających wpływ na prawo lub wysokość dotacji przysługującej kontrolowanej jednostce, Burmistrz Gminy Dukla w terminie 14 dni od dnia podpisania protokołu lub wpływu wyjaśnień, o których mowa w § 10 ust. 4, kieruje do kontrolowanej jednostki wystąpienie pokontrolne, informujące o rozpoczęciu procedury dochodzenia nienależnie pobranej dotacji drogą sądową.

2. Wystąpienia pokontrolnego nie kieruje się, jeżeli Burmistrz Gminy Dukla uwzględni wyjaśnienia, o których mowa w § 10 ust. 4.

3. W przypadku wystąpienia nieprawidłowości innego rodzaju, niż określone w ust. 1, Burmistrz Gminy Dukla kieruje do jednostki kontrolowanej wnioski zmierzające do ich usunięcia i usprawnienia działalności objętej kontrolą.

4. Osoba prowadząca podmiot dotowany, zobowiązana jest do przekazania Burmistrzowi Gminy, w terminie 30 dni od doręczenia wystąpienia pokontrolnego, informacji o sposobie wykonania wniosków pokontrolnych lub przyczynach ich niewykonania.

§ 12. Wykonanie uchwały powierza się Burmistrzowi Gminy Dukla.

§ 13. Uchwała wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Podkarpackiego.

Przewodniczący Rady
Andrzej Dziedzic

Co dziś świętujemy

Od wrześniowego numeru proponujemy humorystyczną rubrykę Co dziś świętujemy. Każdy tu znajdzie z pewnością święto dla siebie. Miłego świętowania

Redakcja

Wrzesień

- 1 września - Dzień Komatanta
- 5 września - Dzień Postaci z Bajek
- 8 września - Dzień Dobrych Wiadomości, dzień Walki z Analfabetyzmem, Dzień Marzyciela
- 9 września - Międzynarodowy dzień Urody
- 12 września - Dzień Wojsk Lądowych (Dzień Programisty w latach przestępnych)
- 13 września - Dzień Kolejarza (Dzień Programisty w latach nieprzestępnych)
- 15 września - Dzień Prostaty
- 16 września - Dzień warstwy Ozonowej
- 17 września - Dzień Nonsensopedii, dzień Wyzwolenia Białorusi
- 18 września - Międzynarodowy Dzień Geologa
- 19 września - Dzień dzikiej Flory, Fauny i Naturalnych Siedlisk
- 26 września - Europejski dzień Ptaków
- 27 września - Światowy Dzień Turystyki, dzień Podziemnego Państwa Polskiego
- 28 września - Dzień Chtópaka, Międzynarodowy Dzień Tłumacza



Centrum Szkoleń i Tłumaczeń "ELG"
ul. Trakt Węgierski 13/38, Dukla
Tłumacz przysięgły
języka niemieckiego
tel. 609 610 065
- tłumaczenia, szkolenia

FHU „Tech - Mal”

Dukla, Trakt Węgierski 9,
tel. 0609130387, 0134330387



Handel:

- farby, lakiery, kleje,
- tynki elewacyjne, narzędzia, płytki posadzkowe i ściennie
- artykuły pirotechniczne, amunicja akustyczna,
- komputerowe materiały eksploatacyjne, nośniki:
płyty CD, DVD
- dzienniki budowy, tablice budowlane,
markery do tablic.

USŁUGI:

- kosztorysowanie, projekty zagospodarowania,
- szkice i rysunki do zgłoszenia robót budowlanych
- tel. 0601885063

MIEJSCE NA TWOJE OGŁOSZENIE

Sprzedaż kwiatów:
balkonowych i ogrodowych,
borówki amerykańskiej,
świerka srebrnego.

Wykonujemy nasadzenia
surfinii, pelargonii
do skrzynek balkonowych.

Meble kuchenne na wymiar
Sprzęt AGD

Kontakt:

tel. 606 782 467, 13 433 03 05

Dukla.pl zamieszcza różne formy reklam. Aktualny cennik:

Moduł Format reklamy	Reklama czarno-biała na okres 6. miesięcy Cena netto w zł	Reklama czarno-biała na okres 1 miesiąca Cena netto w zł	Reklama kolorowa na okres 6. miesięcy Cena netto w zł	Reklama kolorowa na okres 1 miesiąca Cena netto w zł
A-4	250	60	600	150
1/2 A-4	150	30	300	70
1/4 A-4	75	20	150	50
1/8 A-4	30	15	100	30
1/16 A-4	20	10	75	15

- Do każdej ceny netto doliczony będzie podatek VAT w wysokości 23%. Wszystkie krótkie ogłoszenia niekomercyjne, z ofertami pracy lub osób poszukujących pracy umieszczane są w Dukielskim Przeglądzie Samorządowym nieodpłatnie.

Cennik reklamy obowiązuje również w odniesieniu do strony internetowej.

Ogłoszenie

Burmistrz Gminy Dukla informuje, że w siedzibie Urzędu Gminy Dukla oraz na stronie internetowej www.dukla.pl oraz w Dukli- tablica ogłoszeń został wywieszony do publicznej wiadomości **wykaz nieruchomości** stanowiących własność mienia komunalnego Gminy Dukla **przeznaczonych do wynajmu**, obejmujący **nieruchomość lokalową -pomieszczenia na I piętrze i poddaszu o pow. łącznej 362,05 m²- położone w Dukli ul. Trakt Węgierski, działka nr 12/8 (budynek Nadleśnictwa) przeznaczone na działalność administracyjno-biurową oraz lokal o pow. 36 m² położony w Barwinku w Domu Ludowym działka nr 147 przeznaczony na prowadzenie działalności handlowej.**

Miód kremowy

Konsumenci miodów coraz częściej spotykają się z miodem kremowym i nie za bardzo wiedzą, co kryje się pod tą nazwą. Jest to miód pszczele skryształizowany o bardzo małym rozmiarze kryształków. Są one tak małe, że praktycznie nie wyczuwalne podczas konsumpcji. Dzięki temu również daje się łatwo rozsmarowywać. Dla porównania, można przyrównać konsystencję tego miodu do masła. Należy pamiętać, że miód kremowy po okresie około roku zaczyna przybierać postać mocno zbitego krupca. Można mieć duże trudności z jego wydobyciem z pojemnika. W temperaturze powyżej 20°C należy pamiętać, że miód kremowy wykazuje dużą niestabilność. Może pojawić się rzadsza warstwa wierzchnia. Nie trzeba sugerować się wyżej wymienionymi niedogodnościami i pamiętać o zaletach miodu kremowego:

- kremowa konsystencja (dzięki niej miód nie ścieka z kanapki nawet po jej odwróceniu)
- łatwość pobierania z opakowania
- zachowanie właściwości miodu

Miód kremowy można uzyskać w następujący sposób: do świeżo odwirowanego miodu, przecedzonego i sklarowanego, dodaje się w ilości 1:10 schłodzony, wysuszony i zmielony miód skryształizowany tej samej odmiany. Po wymieszaniu



W krainie rondla i patelni

Zwracamy się z prośbą o przysyłanie na adres redakcji przepisów kulinarnych.

Z góry serdecznie dziękujemy. Dla osoby, która w ciągu roku

przysła do redakcji największą ilość przepisów przewidziana jest nagroda.

Przepisy można przysyłać na adres:

Urząd Gminy Dukla -DPS, 38-450 Dukla, ul. Trakt Węgierski 11

lub na adres internetowy dps@dukla.pl z dopiskiem „Kącik kulinarny”

Ciasto „Aniczka”

W konkursie jadła regionalnego na Dożynkach Wiejskich w Tylawie trzecie miejsce zajęło ciasto przygotowane przez panią **Natalię Frankiewicz**. Laureatka zgodziła się podać przepis na ciasto.

Składniki ciasta:

- 5 jajek,
- 1,5 szklanki cukru,
- 150 g masła,
- 4 szklanki mąki,
- 1 łyżka miodu,
- 2 łyżeczki sody oczyszczonej,
- 1 łyżeczka wódki

Składniki masy:

- 1 litr śmietany 30%
- 0,5 szklanki cukru
- 1 cukier waniliowy

Wykonanie:

Ciasta: Cukier, masło dajemy do miski i roztapiamy dajemy na parę i dodajemy po jednym jajku ciągle mieszając i uważając, aby jajka się nie ścięły. Na koniec dodajemy mąkę, nie wsypujemy jednak od razu całej porcji, ale dosypujemy stopniowo, aż do momentu kiedy wyrobione ciasto odkleja się od ręki. Dobrze posypujemy stolnicę mąką i wałkujemy ciasto jak najcieniej.

Masy: Łączymy składniki masy i ubijamy na sztywno, następnie przekładamy upieczone placki. Placek jest najlepszy drugiego dnia, kiedy ciasto „odda”.

Smacznego!

W pasiece



niu mamy po kilku dniach piękny kremowy miód. Inny sposób, to poddanie miodu ściśle kontrolowanej dekrystalizacji.

Kolejną metodą jest poddanie świeżego miodu procesowi podgrzania do temperatury 26-28 stopni, a następnie dodanie skryształizowanego miodu w proporcji 1:9 i schłodzenie do temperatury 14°C. Po około półtora do dwóch tygodni mamy miód kremowy.

Stosunkowo prostym sposobem jest zaszczerpienie miodu miodem kremowym i mieszanii go do czasu utworzenia się miodu kremowego. Warunkiem koniecznym jest posiadanie mieszadła o dość dużej sile, gdyż miód w ostatniej fazie obróbki jest bardzo trudno rozmieszać na skutek oporu, jaki stawia skremowany miód.

Przepis na drożdżówki z miodem:

Ciasto:

50 dag mąki pszennej pełnoziarnistej, 1 szklanka mleka (można troszkę więcej), 4dag drożdży, szczypta soli, 2 łyżki miodu, 3-4 łyżki masła (4 dag).

Nadzenie:

1 białko, 2 łyżki jasnego dżemu, 10 dag rodzynek, po dwie łyżki słonecznika, siemienia lnianego, sezamu, 5 dag orzechów, 5 dag migdałów, rodzynek, ewentualnie suszone morele lub śliwki, mak do posypania.

Sposób wykonania:

przygotować gładkie ciasto drożdżowe i odstawić do wyrośnięcia. Rozwałkować na prostokąt grubości 1 cm. Białko ubić na sztywno i ostrożnie dodać resztę składników. Nadzienie rozłożyć równomiernie na rozwałkowanym cieście, następnie zwinąć je i pokroić na 1,5 cm plastry. Ułożyć na blaszce i pozostawić do wyrośnięcia. Następnie posmarować rozmieszonym żółtkiem i posypać makiem. Piec około 20 minut w temperaturze 225°C.

Smacznego!

Witold Puz
Koło Pszczelarzy w Dukli
WZP w Rzeszowie



W kąciku łowieckim drukujemy humor, satyrę, przysłowia i prawdziwe zdarzenia, z którymi winni zapoznać się myśliwi, kandydaci na myśliwych oraz nasi przyjaciele.

Motto:

- Panie daj mi pogodę ducha, abym nie chciał zmieniać tego, czego nie można zmienić
- Daj mi odwagę zmieniać to, co można zmienić,
- Daj mi mądrość, abym potrafił odróżnić, jedno od drugiego.

dr Z. Łątkowski

Drodzy koledzy myśliwi, ekolodzy oraz członkowie kół ekologicznych przy szkołach na naszym terenie!

Rozpoczyna się właściwy sezon polowań na zwierzynę płową – jeleńce byki. Ktoś powie, że znowu piszę o



*Poroże byka jelenia- ciekawie pozyskane w łowisku Trzciana przez autora artykułu.
Fot. Stanisław Lis*

strzelaniu, ale tak to jest w naszej ukochanej przyrodzie, że nadchodzi czas na redukcję niektórych gatunków zwierzyny, na którą skarżą się rolnicy, którym ona wyrządza ogromne szkody w uprawach rolnych.

Zdaję sobie sprawę, że dzików nie żałuję, ale zwierzyna płowa, to ozdoba naszych lasów. Wszyscy się z tym zgadzają, jednak zgodnie z gospodarką łowiecką należy eliminować nadmierny przyrost, usuwać sztuki stare oraz chore. Odbывается się to zgodnie z planami wyznaczonymi nam przez Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe. Pomimo tego, że zwierzyna żyjąca w stanie wolnym jest własnością państwa, to jednak za szkody wyrządzone na polach dzierżawionych przez Koło Łowieckie płaci rolnikom Koło - czyli członkowie.

Zdajemy sobie sprawę, że rolnicy jak mogą tak chronią swoje uprawy, gdyż jest to trud ich rąk i ciężkiej pracy, która jest niekiedy jedynym środkiem utrzymania. Stawiają tzw. ogrodzenia elektryczne jako fizyczną, ale także psychologiczną barierę dla zwierząt umożliwiającą zabezpieczenie upraw. Nie oznacza to, że myśliwi nie uczestniczą w ochronie upraw. Pełnią oni dyżury nocne zwłaszcza przy większych użytkach. Zaznaczam, że bezpieczeństwo przy budowie i eksploatacji elektrycznych ogrodzeń gwarantuje stosowanie wyłącznie elektryzatorów pochodzących od sprawdzonych producentów i dostawców.

Nie zdajemy sobie sprawy, ile zdrowia i siły kosztuje każdego myśliwego praca społeczna, jak i polowanie, aby uzyskać fundusze na wyrównanie odszkodowań za szkody wyrządzone rolnikom przez zwierzynę. Wielokrotnie jednak powtarzałem, że zwierzyna w stanie wolnym jest własnością państwa. Krążące od kilku lat pomysły, odrzucane przez ogromną część członków PZŁ, o komercjalizacji łowiectwa i rozbićcia jedności organizacji myśliwych – mącą czasem w mądrych głowach. Należy wprost odnieść się do tzw. reformatorów i powiedzieć „stop” dezinformacji i czarnej propagandzie. Jak widzimy, nie był to i nie jest martwy sezon dla myśliwych.

Rozpoczyna się nowy rok szkolony a z nim dalsza współpraca z młodzieżą i ich opiekunami mająca na celu przygotowanie karmy na sezon jesienno-zimowy i omówienie kwestii ekologicznych.

W sprawie nowelizacji ustawy o ochronie zwierząt wiele będzie zależało od naszych reprezentantów, którzy powinni wreszcie rozwiązać problem bezpańskich psów i kotów, które w dużej mierze niszczą zwierzynę drobną.

Jak widzą koledzy, zająłem się problematyką nie tylko łowiecką, ale i ekologią, do czego zobowiązany jest każdy myśliwy, każdy uczestnik wędrowek leśnych, każdy przyjaciel lasu. Pamiętam jak w szkole uczono nas pięknych piosenek o lesie i tak np. „Lasy to potęgą dla całego kraju, lasy decydują o zbóż urodzaju...”. To właśnie powinno być dla nas mottem do realizacji i przestrzegania.

Przez dwie ostatnie dekady powierzchnia upraw rolnych w Polsce zmniejszała się o 20%, natomiast wykorzystanie środków chemicznych ochrony roślin wzrosło prawie dwukrotnie. Często chcemy osiągać większe plony poprzez stosowanie nasion modyfikowanych, co ujemnie wpływa na nasze życie i zdrowie- czas na opamiętanie. Redaktor naczelny Ł.P. pisze: „Myśliwy jest najlepszym strażnikiem przyrody, jakiego można sobie wyobrazić, który za własne pieniądze chroni zwierzynę i jej naturalne środowisko”. I to wg mnie jest ekologia

Tą drogą zwracam się do Zarządu Koła jak i do wszystkich członków o upamiętnienie skromnym obe- ➔

➔ liskiem i tablicą miejsca, gdzie w czasie jednego z polowań na swoim stanowisku zmarł na zawał serca nasz kolega Roman Dymiński. Związane to będzie z 65. rocznicą powstania Koła.

Fryderyk Krówka

Honorowy członek Koła Łowieckiego „Rogacz” w Dukli

Uśmiechnij się!



Myśliwy zwraca się do właściciela fortepianów:

- Dlaczego rozbiera pan moją żonę, a nie fortepian?

- Bo pana żona jest bardziej rozstrojona.

Rozmowa myśliwego z żoną, która mówi:

- Dowiedziałam się, że nasza gosposia jest w ciąży

- To jest jej sprawa.

- Ale, co o mnie ludzie powiedzą?

- To jest twoja sprawa.

Idzie Małgosia przez las, aż tu nagle zastępuje jej drogę nieznanymi myśliwymi.

- A nie boi się panienka tak sama chodzić po lesie?

- A czego się bać. W duchy nie wierzę, pieniędzy nie mam, a tę robotę to ja bardzo lubię.

Sędzia do oskarżonego myśliwego:

- Jest pan wolny, może pan wracać do domu.

- Przepraszam, do którego?

Rozmawiają dwaj myśliwi i jeden pyta:

- Byłeś wczoraj na polowaniu?

- Byłem.

- I co strzeliłeś?

- To co było pod ścisłą ochroną.

Dukla - wczoraj i dziś

Redakcja Dukli.pl kontynuuje cykl „Dukla – wczoraj i dziś”, w którym pokazujemy jak Dukla zmieniała się w ciągu lat. Czytelników, którzy dysponują starymi zdjęciami Dukli i chcą się podzielić tym z innymi, zapraszamy do redakcji. Zdjęcia zeskanujemy i będziemy wykorzystywać w kolejnych numerach gazety. Dla zobrazowania zmian pokazujemy zdjęcie danego miejsca w Dukli z chwili obecnej. Za każde dostarczone zdjęcie przewidujemy nagrody książkowe. Serdecznie zapraszamy do współpracy!

Redakcja



Zdjęcie dostarczyła pani Joanna Braja.



Dukla - sierpień 2011

„Wizytówka” Polski i gminy przy granicy państwowej w Barwinku.



AGENCJA UBEZPIECZENIOWA



zaprasza do
biura w Dukli

McX Ubezpieczenia

ul. Trakt Węgierski 26b
38-450 Dukła
(przystanek PKS, 1 piętro nad sklepem Atlantik)

<http://ubezpieczenia.mcx-net.pl>
ubezpieczenia@mcx-net.pl

GG: 6023749



13 433 56 85
508 378 589
607 587 566

UBEZPIECZENIA

Zapraszamy do agencji ubezpieczeniowej w Dukli



U nas ubezpieczysz:

- samochód
- firmę
- dom lub mieszkanie
- domek letniskowy
- dom w budowie
- siebie i rodzinę
- gospodarstwo rolne
- wycieczkę krajową lub zagraniczną
- i inne



Chcesz zaoszczędzić czas i pieniądze?
Teraz każde ubezpieczenie kupisz
na miejscu w Dukli !!!

W ofercie
ubezpieczenia
następujących firm:



Firma Usługowa „Elita” s.c.



Zawsze po Twojej stronie

Oferujemy:

Obsługę księgową podmiotów gospodarczych

- Księgi handlowe
- Książka przychodów i rozchodów
- Ryczałt ewidencjonowany
- Karta podatkowa
- Dokumentacja finansowo-księgowa

Obsługę kadrowo-płacową pracowników

- Kompleksowa dokumentacja pracownicza
- Rozliczanie wynagrodzeń
- Rozliczenia z ZUS

Pośrednictwo ubezpieczeniowe

- Ubezpieczenia komunikacyjne
- Ubezpieczenia majątkowe
- Ubezpieczenia dla rolników
- Ubezpieczenia podmiotów gospodarczych

Współpracujemy z firmami zewnętrznymi w zakresie:

Usług BHP

Usług informatycznych

Usług prawnych

38-303 Kobyłanka 662
tel. 501 572 701

38-450 Dukła,
ul. Kościuszki 9
tel. 13 43 30 132
504 284 345

www.biuroelita.pl
kontakt@biuroelita.pl

Zapraszamy do współpracy